

W obronie naszego bezpieczeństwa i niezawisłości — dla zapewnienia pokoju w Europie

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 12 maja 1955 r. Nr 113 (527)

Przemówienie powitalne gospodarza konferencji

— przewodniczącego delegacji polskiej

Józefa Cyrankiewicza

Szanowni Delegaci!

Drodzy Towarzysze!

Otwierając konferencję państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie pragnę w imieniu narodu polskiego,

w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powitać was serdecznie w naszej stolicy. Jesteśmy dumni, że Warszawa jako stolica Polski Ludowej stanowi miejsce obrad tej niezwykle ważnej konferencji. Dumni jesteśmy z tego, że Warszawa, miasto, które tak bohaterstwo stawiało opór faszyzmowi, a dziś wysiłkiem całego narodu i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego szybko odbudowuje się z ruin, gości szefów rządów naszych bratnich narodów, że w jej murach odbywa się doniosła konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Witam szczególnie gorąco delegację ZSRR z szefem rządu radzieckiego, N. A. Bulganinem na czele. Witam ją w Warszawie nazajutrz po dziesiątej rocznicy wielkiego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Witam w osobach reprezentujących kraje uczestniczące w konferencji — wytrwałych o-rędowników sprawy pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów — witam delegację rządu Chińskiej Republiki Ludowej, która swoją obecnością na tej konferencji w charakterze obserwatora daje wyraz zainteresowaniu swego kraju jako wielkiego i przodującego mocarstwa Azji. sprawami Europy i jego solidarności ze sprawą pokoju w Europie. Witam wszystkie delegacje bratnich i drogiej nam krajów demokracji ludowej.

Pięć miesięcy upłynęło od chwili, kiedy zebrał się w Moskwie. W deklaracji uchwalonej w Moskwie zajęliśmy jasno stanowisko wobec akcji mocarstw zachodnich, które wskrzeszają w Niemczech zachodnich śmiertelnego wroga naszych narodów — militarystów niemieckich i czynią zeń forpocztę agresywnego bloku wojennego.

Konferencja moskiewska zapowiedziała podjęcie przez reprezentowane na niej państwa konkretnych kroków w wypadku dokonania ratyfikacji Układu paryskiego.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Państwa — uczestnicy konferencji warszawskiej

KONFERENCJA WARSZAWSKA rozpoczęła wczoraj obrady

Komunikat o posiedzeniu warszawskiej konferencji państw europejskich w dniu 11 maja

Dnia 11 maja 1955 r. o godzinie 10 rano rozpoczęła się w Warszawie, w gmachu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W konferencji uczestniczą delegacje: Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W konferencji bierze również udział przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej jako obserwator.

Otwarcia konferencji dokonał, wygłaszając przemówienie powitalne, przewodniczący delegacji polskiej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, który przewodniczył na pierwszym porannym posiedzeniu konferencji.

Po zatwierdzeniu regulaminu konferencja przystąpiła do pracy. Oświadczenia złożyli: przewodniczący delegacji ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin, przewodniczący delegacji czechosłowackiej, premier Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky, przewodniczący delegacji polskiej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Na popołudniowym posiedzeniu konferencji przewodniczył przewodniczący delegacji rumuńskiej, premier Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu-Dej.

Na posiedzeniu tym oświadczenia złożyli przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl i przewodniczący delegacji węgierskiej, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andreas Hegedus.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 maja.

Przemówienie N. A. Bulganina w pierwszym dniu obrad konferencji

I

Towarzyszu Przewodniczący! Towarzysze Delegaci!

Niezmienną zasadą radzieckiej polityki zagranicznej jest leninowska zasada współistnienia różnych ustrojów społecznych. Rząd radziecki broni tej zasady, aby uchronić ludzkość przed okropnościami i nieszczęściami wojny, aby zapewnić narodom pokój i spokojne życie. Związek Radziecki prowadzi aktywną walkę o utrwalenie pokoju i złagodzenie napięcia międzynarodowego oraz wita z zadowoleniem wszelkie zmierzające w tym kierunku kroki rządów innych krajów.

Dlatego też rząd radziecki przywiązuje wyjątkowo wielką wagę do obecnej konferencji, która ma omówić zagadnienia związane z zapewnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W końcu ubiegłego roku na moskiewskiej konferencji państw europejskich rządy reprezentowanych tu państw po rozumiały się co do konieczności ponownego rozpatrzenia sytuacji w wypadku, jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane.

Obecnie stoimy w obliczu takiej konieczności. Ratyfikacja układów paryskich stała się faktem. Spowodowało to poważne zmiany w całej sytuacji międzynarodowej i postawiło nowe zadania przed miłującymi pokój państwami.

Musimy liczyć się z faktem, że układy paryskie zostały ratyfikowane i wchodzi w życie. W wyniku tej ratyfikacji zachodnio-niemieccy militarystyści i odwetowcy uzyskali możliwość przystąpienia do jawnego tworzenia kadrowej armii i zaopatrzenia jej we wszelkie rodzaje nowoczesnej broni, nie wyłączając broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej. Niemcy zachodnie przekształcają się w wypadową bazę rozbudowy wielkich sił

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na str. 5 i 6

podajemy tekst

propozycji
rządu ZSRR

w sprawie

redukcji zbrojeń
zakazu broni
atomowej
i usunięcia groźby
nowej wojny



Wczoraj rozpoczęła się Warszawska Konferencja Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, z udziałem przedstawicieli: ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej oraz delegata Chińskiej Republiki Ludowej w charakterze obserwatora.

Państwa uczestniczące w konferencji, zajmują terytorium o powierzchni 33,3 miliona km kw. i liczą 896,7 miliona ludności, to jest ponad trzecią część ludzkości.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powierzchnia — 22,4 mln. km kw. Ludność — ponad 200 milionów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa. Powierzchnia — 312 tys. km kw. Ludność — ponad 26 milionów.

Republika Czechosłowacka. Powierzchnia — 128 tys. km kw. Ludność — 12,6 miliona.

Niemiecka Republika Demokratyczna. Powierzchnia — 108 tys. km kw. Ludność — 22,5 miliona.

Węgierska Republika Ludowa. Powierzchnia — 93 tys. km kw. Ludność — 9,2 miliona.

Rumuńska Republika Ludowa. Powierzchnia — 238 tys. km kw. Ludność — 18 milionów.

Bułgarska Republika Ludowa. Powierzchnia — 111 tys. km kw. Ludność — 7,2 miliona.

Albańska Republika Ludowa. Powierzchnia — 28,7 tys. km kw. Ludność — 1,2 miliona.

Chińska Republika Ludowa. Powierzchnia — 9,9 miliona km kw. Ludność — 602 miliony.

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Należy przypomnieć, że Anglia i Francja przystąpiły do bloku wojskowemu z militarnymi i odwetowymi zachodami niemieckimi wbrew zobowiązaniom, które zaciągnęły na mocy układów ze Związkiem Radzieckim, zawartych w latach drugiej wojny światowej i wymienionych przeciwko agresji ze strony militarnego niemieckiego. Tym samym Anglia i Francja wyrzuciły się faktycznie tych ważnych układów. Wobec tego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uchwaliło 7 maja dekrety o anulowaniu układów.

Sesja rady bloku północno-atlantycznego, która odbyła się w drugiej połowie grudnia ubiegłego roku, już po konferencji moskiewskiej, powziela uchwałę w sprawie przygotowania wojny atomowej. Również to pozostaje w bezpośrednim związku z układami paryskimi i raz jeszcze potwierdza ich niebezpieczny dla sprawy pokoju w Europie charakter.

Aktywizację sił agresji zaobserwować można nie tylko w Europie. Wiadomo, że w chwili obecnej wywierany jest silny nacisk na szereg państw Bliskiego i Środkowego Wschodu, aby zmusić je do przyłączenia się do bloków militarnych, tworzących jako przybudówki agresywnego sojuszu północno-atlantycznego.

Jednocześnie z organizowaniem ugrupowań militarnych — Stany Zjednoczone podejmują kroki zmierzające do rozszerzenia sieci swych baz wojskowych, zwłaszcza w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie czyni się tajemnicy z faktem, że atak lotniczy na nasz kraj i inne mitujące pokój państwa planowany jest z tych baz.

Na Dalekim Wschodzie, w rejonie Tajwanu trwają prowokacje przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Tajwan, Wyspy Rybackie i Wyspy Przybrzeżne stały się bazami wojskowymi, z których siły zbrojne kontrolowane przez Stany Zjednoczone dokonują nie sprowokowanych ataków na Chińską Republikę Ludową oraz podejmują pirackie wyprawy przeciwko statkom handlowym na otwartym morzu.

W Azji południowo-wschodniej utworzony został blok militarny znany pod nazwą SEATO, a stanowiący ugrupowanie kolonialnych mocarstw Zachodu i niektórych zależnych od nich państw Azji. Blok ten stawia sobie za cel zachowanie i wzmocnienie reżimu kolonialnego, zdławienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego, ingerowanie w sprawy Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów Azji. Nie dziwi, że takie szanujące wolność i niezawisłość państwa Azji południowo-wschodniej, jak Indie, Burma i Indonezja stanowczo odmówiły przyłączenia się do tego agresywnego i reakcyjnego bloku kolonialistów.

Z powyższego wynika, że odbudowie militarnemu w Niemczech zachodnich towarzyszy wzmożenie aktywności sił agresji na całym świecie. Wehrmachtowi zachodnio-niemieckiemu rezerwuje się przy tym specjalną rolę siły szturmowej.

II

Związek Radziecki konsekwentnie walczy o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o utrzymanie i utrwalenie pokoju. W tej swojej polityce rząd Związku Radzieckiego liczy na poparcie i współpracę mitujących pokój państw reprezentowanych na obecnej konferencji. Jest on także pewny poparcia swej polityki przez siły pokojowe w innych krajach. Nasza pewność oparta jest na tym, że najżywczej interes wszystkich narodów wymagają utrzyma-

nia pokoju i złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Walka narodów Europy zachodniej przeciwko układowi paryskiemu wykazała, jak wielkie siły bronią pokoju w tych krajach, których rozwój wewnętrzny i politykę zagraniczną pragnie się obecnie całkowicie podporządkować sprawie przygotowania nowej wojny.

Związek Radziecki był i pozostaje zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walcząc przeciw ratyfikacji układów paryskich uważaliśmy i uważamy nadal, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do sojuszu północno-atlantycznego jest zasadniczą przeszkodą na drodze do przywrócenia jednoci narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Równocześnie byliśmy i nadal jesteśmy zwolennikami odbudowy Zjednoczonych Niemiec jako państwa wolnego, pokojowego i demokratycznego.

Polityka Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej będzie opierać się nadal na tych podstawowych założeniach.

Odpowiednio do tego należy podejmować wszelkie kroki, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarnego niemieckiego i prowadzić szeroko, wszechstronną walkę przeciwko realizacji układów paryskich. Również w nowych warunkach należy walczyć o narodowe zjednoczenie Niemiec. Decydującą rolę w realizacji tych zadań powinny odegrać przede wszystkim patriotyczne siły samego narodu niemieckiego, które dążą do tego, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Ważnym wkładem do sprawy zjednoczenia Niemiec, jak również do sprawy utrzymania pokoju w Europie może być zbliżenie między Niemcami wschodnimi a zachodnimi, złagodzenie napięcia w stosunkach pomiędzy nimi.

Nie możemy oczywiście nie liczyć się z faktem, że jeśli chodzi o uregulowanie problemu niemieckiego, ratyfikacja układów paryskich stworzyła nową sytuację, która — ogólnie biorąc — jest dla narodu niemieckiego niepożądana.

Jak wiadomo, rząd radziecki w swych poprzednich oświadczeniach niejednokrotnie zwracał uwagę na doniosłość rozwiązania kwestii narodowego zjednoczenia Niemiec w drodze rokowań między czterema wielkimi mocarstwami z udziałem przedstawicieli obu części Niemiec.

Jednakże rządy trzech mocarstw zachodnich poszły inną drogą. Po ratyfikowaniu układów paryskich zademonstrowały one swą niechęć liczenia się z interesami narodu niemieckiego, a także z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Tak więc, rząd radziecki gotów jest nadal przyczynić się jak najusilniej do przywrócenia jednoci Niemiec i do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na możliwej do przyjęcia podstawie.

Związek Radziecki popiera i będzie popierał te państwa i siły, które wykazują, iż zainteresowane są złagodzeniem napięcia międzynarodowego, w utrzymaniu i utrwaleniu powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Z tą linią zgodne jest stanowisko rządu radzieckiego w sprawie Austrii. Nie można nie przyznać, że całkowite przywrócenie politycznej i gospodarczej niezależności neutralnej Austrii jest znaczącym wkładem do sprawy utrwalenia pokoju w Europie. Fakt, że znalazły się w Austrii siły społeczne, które zdecydowanie poszły tą drogą, świadczy o istnieniu wielkich możliwości rozwoju współpracy między państwami, bez względu na ich ustrój społeczny.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy sadzili, że tylko rząd austriacki zajmuje takie stanowisko. Zerówno w Europie, jak i w Azji jest niemało państw, które nie chcą przywracać się do agresywnych bloków militarnych.

N. A. Bułganina

III

Pokojowe dążenia takich państw spotykają się zawsze z całkowitym zrozumieniem i poparciem Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki w porozumieniu z rządem Chińskiej Republiki Ludowej podjął ostatnio kroki zmierzające do rozładowania napięcia w rejonie Tajwanu i w tym celu przeprowadził rozmowy z rządem Anglii i Indii.

Rząd radziecki zaproponował, by kraje szczególnie zainteresowane w uregulowaniu sytuacji, jaka powstała w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich, rozpatrzyły tę sprawę na odpowiedniej konferencji, w której obok Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych wzięłyby udział Anglia, Związek Radziecki, Francja, Indie, Burma, Indonezja, Pakistan i Ceylon. Konferencja nie odbyła się wskutek sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, które domagały się, aby wzięła w niej udział klika czangkaiskowska, jakkolwiek prócz samej siebie nikogo ona nie reprezentuje.

Rząd Związku Radzieckiego ze swej strony całkowicie popiera stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie Tajwanu i te kroki, które podejmują Chiny Ludowe dla utrwalenia pokoju w tym rejonie.

W związku z zaostreniem się sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie rząd radziecki w swym niedawnym oświadczeniu na temat bezpieczeństwa w tym rejonie, podkreślił, że nie może ustosunkować się obojętnie do wytworzonej tam sytuacji. Rząd Związku Radzieckiego oświadczył, że jeżeli trwać będzie polityka nacisku i pogroźek w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — sprawę tę będzie musiała rozpatrzyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że uregulowanie szeregu ważnych problemów międzynarodowych, utrudniających w chwili obecnej złagodzenie napięcia międzynarodowego, byłoby możliwe, jeśli by państwa ponoszące główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju wykazywały dobrą wolę.

Kierownicy państwa radzieckiego wielokrotnie oświadczyli, że opowiadają się za stworzeniem normalnej atmosfery w stosunkach między krajami, za spotkaniami, za wszechstronnym rozwojem handlu, za wzajemną wymianą delegacji kulturalnych, jednym słowem za tym wszystkim, co nazywa się rokowaniem atmosfery. Jednakże w sprawach tych nie wszystkim zależy od nas.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i Francji, jak to wynika z prasy, wiele mówi się i pisze o konieczności konferencji wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu. Nie jest to przypadek. Idea takiej konferencji zapuściła głębokie korzenie wśród mas ludowych, które łączą z nią wielkie nadzieje, uważając, iż konferencja przyczyni się do poprawy stosunków między państwami. Nastójów takich nie wolno nie doceniać.

Rząd radziecki pozytywnie odnosi się do idei konferencji wielkich mocarstw. Oczywiście, zwolnienie takiej konferencji jest celowe w tym wypadku, jeżeli rzeczywiście przyczyni się ona do osłabienia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków międzynarodowych.

Wczoraj, 10 maja, rząd radziecki otrzymał notę od rządu Stanów Zjednoczonych, jak również od Francji i Anglii. Nota proponuje zwolnienie konferencji szefów rządów czterech mocarstw z udziałem ministrów spraw zagranicznych. Nota ta zostanie uważana za przedmiotowe przez rząd radziecki.

Dążąc nieugięcie do utrwalenia pokoju i osłabienia napięcia międzynarodowego, rząd Związku Radzieckiego w dalszym ciągu podejmuje wszelkie kroki, aby osiągnąć porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz usunięcia groźby nowej wojny.

Dzisiaj opublikowane zostały w prasie nowe propozycje rządu radzieckiego w tych sprawach.

Nowe propozycje rządu radzieckiego, przedstawione do rozpatrzenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, mają doniosłe znaczenie i stanowią wielki wkład do sprawy pokoju. Prowadzą one do osłabienia napięcia międzynarodowego i stwarzają warunki, w których pomiędzy państwami będzie mogło zapanować niezbędne zaufanie i zrozumienie wzajemne.

Proponowana przez Związek Radziecki deklaracja stwierdza, że narody, które tak niedawno przeżyły drugą wojnę światową, ponosząc ciężkie ofiary w ludziach i doznając ogromnych zniszczeń materialnych, wykazują obecnie, jak nigdy dotąd, niezłomną wolę pokoju. To głębokie dążenie narodów do pokoju daje rezultaty; jednakże wciąż jeszcze sytuacja w niektórych rejonach świata w chwili obecnej nie tylko nie ulega poprawie, lecz wręcz przeciwnie — komplikuje się, a wzajemna nieufność między państwami wzrasta.

„Brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami — stwierdza deklaracja — jest główną przyczyną utrudniającą uregulowanie nie rozwiązanych problemów zarówno w Europie, jak w Azji. Odnosi się to przede wszystkim do stosunków wzajemnych między wielkimi mocarstwami, które ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Brak zaufania w stosunkach między wielkimi mocarstwami doprowadził do tego, że po zakończeniu drugiej wojny światowej powstała groźba nowej wojny, jeszcze cięższej w swych następstwach. Coraz większe rozmiary przybiera wyścig zbrojeń, nieustannie doskonalą się armie, marynarki wojenne i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji — ludzi. Szczególnie wielkie rozmiary przybrał wyścig zbrojeń w dziedzinie produkcji tak niebezpiecznych rodzajów broni, jak atomowa i wodorowa. Zakładane są liczne bazy wojskowe na terytoriach obcych, co wywołuje uzasadnione obawy państw, przeciwko którym bazy te są wymierzone. Tworzenie takich baz wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa również tych państw, na których terytorium są one zakładane.

Od wielu lat świat znajduje się w stanie „zimnej wojny”, a przygotowania wojenne państw stanowią ciężkie brzemie dla narodów. W szeregu państw jawnie propaguje się nowa wojna. W prasie, w radio, w wystąpieniach publicznych rozlegają się coraz częściej nawoływania do wojny, w tym również do wojny atomowej. Istniejące dawniej tradycje stosunków gospodarczych i handlowych między wieloma państwami, stosunki, które kształtowały się w ciągu wielu lat, zostały naruszone.

Nie trzeba dowodów, aby uznać obecne stosunki międzynarodowe za całkowicie nie normalne. Potrzebne są radykalne kroki w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego, stworzenia niezbędnego, elementarnego zaufania w stosunkach międzynarodowych, usunięcia groźby nowej wojny i stworzenia warunków pokojowego i niezakłóconego życia narodów.

Jak więc do tego doprowadzić? Przede wszystkim należy położyć kres „zimnej wojnie”. Związek Radziecki uważa, że Zgromadzenie Ogólne powinno zalecić wszystkim państwom podjęcie niezbędnych kroków w kierunku ścisłego wykonania jego uchwały potępiającej wszelkie formy propagandy na rzecz nowej wojny, zaprzestania wszelkich nawoływań do wojny i rozpalania wrogości między narodami w prasie, radio, filmie i wystąpieniach publicznych. Nieprzezwyciężenie tego zalecenia powinno być oceniane jako pogwałcenie przez państwo jego obowiązku międzynarodowego i zobowiązań wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki uważa, że zmniejszeniu napięcia międzynarodowego i stworzeniu koniecznego zaufania między państwami sprzyjałoby niezwłoczne wycofanie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ich wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec, z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów tych wojsk, które powinny pozostać tymczasowo na terytorium niemieckim do chwili zawarcia porozumienia w sprawie ich całkowitego wycofania.

Zdaniem Związku Radzieckiego, państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa powinny osiągnąć porozumienie w sprawie zlikwidowania baz wojskowych na terytoriach obcych.

Brzemenna w niebezpieczeństwo nowej wojny i stanowiąca poważną groźbę dla powszechnego pokoju jest napięta sytuacja w niektórych rejonach Dalekiego Wschodu. Państwa zainteresowane powinny uregulować nie rozwiązane problemy na Dalekim Wschodzie, zgodnie z zasadami suwerenności i integralności terytorialnej.

Związek Radziecki uważa, że państwa w swych stosunkach gospodarczych powinny usunąć wszelkiego rodzaju dyskryminację utrudniającą rozwój ich szerokiej współpracy ekonomicznej, przede wszystkim w dziedzinie handlu oraz rozwijać międzynarodowe kontakty kulturalne.

Realizacja tych posunięć sprzyjać będzie wytworzeniu zaufania między państwami, co stanowi główną przesłankę skutecznego, praktycznego rozwiązania problemu rozbrojenia. Bez wytworzenia niezbędnego zaufania między państwami problem rozbrojenia może pozostać problemem zawieszonym w powietrzu. Zdecydowanie opowiadamy się za tym, aby sprawę rozbrojenia, która jest problemem zawieszonym w powietrzu, postawić na realnym gruncie i rozwiązać.

W tym celu Związek Radziecki proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne, równoległe z realizacją wymienionych wyżej postanowień w sprawie rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, poleciło Komisji Rozbrojeniu ONZ opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Bezpieczeństwa projekt „międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady”.

Propozycje Związku Radzieckiego przewidują, że redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej należy przeprowadzić w ciągu dwóch lat w dwóch etapach, z których każdy trwać będzie rok.

W ciągu pierwszego okresu obejmującego rok 1956 powinny być zrealizowane następujące posunięcia:

Państwa — sygnatariusze konwencji zobowiązują się, traktując to jako pierwszy krok, nie zwiększać swych sił zbrojnych i zbrojeń w stosunku do poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, który istniał w dniu 31 grudnia 1954 r. Ich kredyty na potrzeby wojskowe również będą ograniczone stosownie do poziomu sum wyda-

nych na te cele w ciągu roku 1954.

Propozycje Związku Radzieckiego przewidują następnie ustalenie poziomu, do którego redukuje się siły zbrojne poszczególnych państw. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chin, Anglii i Francji nie powinny przekraczać następujących rozmiarów:

USA — od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
ZSRR — od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Chiny — od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Anglia — 650.000 ludzi
Francja — 650.000 ludzi

Państwa nie powinny posiadać takich sił zbrojnych, które by zagrażały pokojowi międzynarodowemu.

Redukcję sił zbrojnych i zbrojeń tych pięciu mocarstw do ustalonego poziomu proponuje się przeprowadzić w dwóch równych częściach: 50 proc. w ciągu 1956 roku i pozostałe 50 proc. — 1957 roku. Równocześnie redukuje się odpowiednio kredyty tych państw na potrzeby wojskowe.

Propozycje radzieckie przewidują, że w celu całkowitego zrealizowania środków w dziedzinie powszechnej redukcji zbrojeń, jak również w celu określenia rozmiarów redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw, powinna być zwołana konferencja światowa najpóźniej w pierwszej połowie 1956 roku. Liczebność sił zbrojnych innych państw, którą ustali ta konferencja, powinna być znacznie niższa od poziomu ustalonego dla pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Propozycje radzieckie przewidują zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową, traktując to jako posunięcie w kierunku urzeczywistnienia programu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, które należy zrealizować w pierwszej kolejności. Propozycje radzieckie wskazują dalej, że równocześnie z rozpoczęciem realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, państwa zobowiązują się w sposób uroczysty nie stosować broni jądrowej, którą uważają za zakazaną dla siebie. Od tej reguły mogą być dopuszczone wyjątki w celu obrony przed agresją, gdy zapadnie odpowiednia uchwała Rady Bezpieczeństwa.

Nowe propozycje Związku Radzieckiego przewidują, że państwa dysponujące na terytoriach innych państw wojskowymi bazami lądowymi, morskimi i lotniczymi zobowiązują się do zlikwidowania części tych baz w ciągu roku 1956.

W drugim okresie, to znaczy w ciągu roku 1957, propozycje radzieckie przewidują realizację następujących posunięć:

Po pierwsze, należy natychmiast zaprzęść produkcję broni atomowej i wodorowej; po drugie, USA, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja powinny zredukować swe siły zbrojne i zbrojenia o pozostałe 50 proc. różnicy między poziomem sił zbrojnych i zbrojeń, jaki istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku, a tym poziomem, na który będzie im zezwalała konwencja.

Z chwilą, gdy redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu zostanie przeprowadzona w 75 proc. ogólnej normy ich redukcji — wejdzie w życie całkowity zakaz stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Eliminowanie tej broni ze zbrojeń i redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu o ostatnie 25 proc. powinny się rozpocząć równocześnie i zakończyć się w roku 1957.

Propozycje radzieckie zobowiązują wszystkie państwa do tego, aby przyczyniały się do nawiązania szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Szczególną uwagę należy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej

(Dokończenie ze str. 2)

przy tym zwracać na udzielanie pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Wreszcie propozycje radzieckie przewidują, że w drugim okresie doprowadzone zostaną do końca posunięcia dotyczące likwidacji wszystkich wojskowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach innych państw.

Jasne jest, że realizacja wszystkich tych posunięć jest nie do pomyślenia bez systemu realnej i skutecznej kontroli. Dlatego też sprawa kontroli — to jedna z najważniejszych części konwencji.

Nie jest przypadkiem, że już od dziewięciu blisko lat sprawa kontroli jest centralnym problemem dyskusji w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zasadniczą kwestią wywołującą rozbieżności. Uważamy, że rozbieżności te są przede wszystkim wynikiem nierealistycznego podejścia do sprawy kontroli.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany, że skuteczna kontrola nad rozbrojeniem jest możliwa. Jednakże wszystkie proponowane dotychczas przez rozmaite państwa rodzaje i formy kontroli, a także uprawnienia i funkcje organów kontrolnych mają w obecnych warunkach wątpliwą wartość.

Przedstawiając nową propozycję w sprawie kontroli rząd radziecki uwzględnił stosunki, jakie w chwili obecnej ukształtowały się między państwami. Stosunki te, jak już powiedziałem, cechuje nieufność i podejrzliwość. Tego rodzaju stosunki nie pozwalają wprowadzić skutecznej kontroli na proponowanych dotychczas zasadach.

Trudno przypuścić, by nie wstąpiły sobie państwa, między którymi istnieją napięte stosunki, rzeczywiście dopuścić kontrolerów w innych państwach do swych układów zbrojeniowych i przedsięwzięcia produkujących materiały atomowe oraz broń atomową i wodnorodną. Fakty wykazują, że rządy niektórych krajów sprzeciwiają się nawet wizytom delegacji kulturalnych, rolniczych i studenckich.

Gdyby nawet taka kontrola była możliwa, miałaby ona nierealny charakter, gdyż przy braku wzajemnego zaufania możliwe jest również obejście tej kontroli. Taka sytuacja jest tym bardziej prawdopodobna, że technologia produkcji atomowej pozwala szybko i bez szczególnych trudności, z pomocą kilku załadowych specjalnych urządzeń przekształcić w broń atomową materiały atomowe przeznaczone na użytk pokojowy. W ten sposób można mieć kontrolerów, ale nie mieć kontroli.

Cóż począć w takim wypadku?

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że współczesna wojna jest nie do pomyślenia bez rozbudowywania i koncentrowania wielkich wojskowych sił lądowych, powietrznych i morskich. Broń atomowa sama w sobie, bez aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, nie może być skuteczna w tym sensie, że sama nie decyduje o wyniku wojny. Broń atomowa bez środków umożliwiających dostarczenie jej do celu nie może być wykorzystana. Dlatego radzieckie propozycje w sprawie kontroli opierają się na konieczności stworzenia takich warunków, w których można by było w porę ujawnić agresywne zakusy jakiegokolwiek państwa i zapobiec im.

Proponujemy ustanowienie takiej kontroli, która mogłaby w porę uprzedzić o niebezpiecznej koncentracji wojskowych sił lądowych, powietrznych i morskich. W tym celu niezbędne jest posiadanie placówek kontrolnych w dużych portach, na lotniskach i węzłach komunikacyjnych mających za cel strategiczne. Ustanowienie takiej kontroli

całkowicie wykluczy nagłą naпад jednego państwa na drugie.

Propozycje radzieckie przewidują skuteczną kontrolę nad redukcją sił zbrojnych, zbrojeniami zwykłego typu i nad wydatkami na potrzeby wojskowe. Stworzony w tym celu międzynarodowy organ kontrolny powinien mieć prawo żądania od państw niezbędnych informacji o realizacji środków zmierzających do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, korzystać ze swobodnego dostępu do materiałów dotyczących wydatków budżetowych państw na potrzeby wojskowe.

Przedstawiając swe propozycje rząd radziecki uważa, iż proponowane przezeń środki kontroli w początkowym okresie zapewnią warunki niezbędne do rozładowania napięcia międzynarodowego i do stworzenia atmosfery zaufania, które następnie pozwolą przejść również do innych form kontroli, a wśród nich także do kontroli opartej na stałych zasadach kontroli nad niszczeniem i eliminowaniem broni atomowej, kontroli, której dokładna treść powinna być określona w specjalnej instrukcji po osiągnięciu porozumienia co do zasad.

Zadanie nowych propozycji Związku Radzieckiego w kwestiach rozbrojenia polega na tym, by uchronić ludzkość od nowej niszczycielskiej wojny, osłabić napięcie w stosunkach między państwami, uwolnić narody od ciężkiego brzemienia podatków, które dźwigają w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń, zapewnić możliwość wykorzystania zwalniających się rezerw do zwiększenia dobrobytu narodów i udzielenia krajom słabo rozwiniętym gospodarczo szeroko zakrojonej pomocy.

IV

Dobrym wyrazem nastrojów panujących obecnie wśród szerokiej mas ludowych jest zakończona niedawno w Bandungu konferencja 29 krajów Azji i Afryki. Prace konferencji przykuły do siebie uwagę całego świata, a jej pozytywne wyniki odegrały ogromną rolę w walce o pokój, wolność i niezależność.

Konferencja oświadczyła, że uregulowanie międzynarodowych sporów powinno odbywać się przy pomocy środków pokojowych, w drodze rokowani. Taka droga jest drogą właściwą i owocną. Wiadomo, że w niedawnej przeszłości, krocząc taką drogą, udało się położyć kres wojnie w Korei i Indochinach. Krocząc w przyszłości tą samą drogą, można doprowadzić do uregulowania również innych nierozwiązanych problemów. Potwierdzeniem tego jest zagadnienie austriackie. Do chwili obecnej osiągnięto porozumienie między mocarstwami co do tego, że traktat państwowy o odbudowaniu niepodległej demokratycznej Austrii powinien zostać podpisany 15 maja w Wiedniu.

Powracając do zagadnienia bezpieczeństwa w Europie, musimy oświadczyć, iż rząd radziecki nadal stoi na stanowisku, że również w obecnej sytuacji najlepszą drogą do zapewnienia pokoju i zapobieżenia nowej agresji w tym regionie jest zorganizowanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Kiedy rząd radziecki przedstawił państwom europejskim i Stanom Zjednoczonym Ameryki projekt zorganizowania ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, propozycja ta, niestety, nie spotkała się wówczas z poparciem mocarstw zachodnich i pozostała niezrealizowana.

Mocarstwa zachodnie wolały zastosować politykę odbudowania militarnemu niemieckiego ze wszystkich wypływających z tego następstwami, politykę, przewidującą utworzenie ugrupowania militarne go w postaci unii zachodnio-

N. A. Bułganina

europejskiej z udziałem zrehabilitowanych Niemiec zachodnich. Ale polityka ta otwiera drogę do nowej agresji, wznaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój.

Rząd radziecki uważa, iż miłujące pokój państwa Europy powinny w tych nowych warunkach załrościć się o zapewnienie sobie bezpieczeństwa. Trzeba to uczynić na zasadzie, która została nakreślona przez osiem państw na konferencji moskiewskiej i w czasie późniejszych konsultacji między tymi państwami. Rząd Związku Radzieckiego wyraża pragnienie, aby w przyszłości zaistniała możliwość osiągnięcia również takiego zapewnienia bezpieczeństwa Europy, w którym uczestniczyłyby wszystkie państwa europejskie, a także USA.

Konferencja moskiewska sprzyjała dalszemu zespoleniu sił naszego demokratycznego obozu i została przyjęta z sympatią przez wszystkich zwolenników pokoju. W uchwalej jednoznacznie na konferencji moskiewskiej deklaracji rządu Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii oświadczyli, że sytuacja, jaka się wytworzyła, stawia na porządku dziennym zadanie zmocnienia wysiłków państw reprezentowanych na konferencji w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Państwa te oświadczyły wówczas, że należy niezwłocznie podjąć kroki, by agresywnym siłom militarne go bloku państw zachodnich przeciwstawić zjednoczoną potęgę miłujących pokój państw w celu zapewnienia im bezpieczeństwa.

Konsultacje, które odbyły się po konferencji moskiewskiej pomiędzy jej uczestnikami, wykazały całkowitą zgodność poglądów co do konieczności zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy 8 państwami, które brały udział w konferencji moskiewskiej, jak również co do zasad takiego układu.

Wiadomo, że pomiędzy naszymi krajami ukształtowały się nowe stosunki nie mające precedensu w historii, oparte na wspólności celów i interesów, na zasadach równoprawności, poszanowania suwerenności państw i wzajemnego nieingerowania w sprawy wewnętrzne. Państwa nasze, szczerze dążą do tego, by do pomocy sobie wzajemnie i doprowadzić do rozwikłań swych krajów. Stosunki między naszymi krajami stały się ucieleśnieniem szlachetnych zasad socjalistycznego międzynarodowego, wielkich idei braterskiej przyjaźni wolnych i równoprawnych narodów.

Niemal wszystkie nasze państwa związane są ze sobą dwustronnymi układami o przyjaźni i wzajemnej pomocy, które odgrywały i nadal odgrywają doniosłą rolę w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Jednakże w nowej sytuacji to już nie wystarczy. Wszyscy zgodziliśmy się co do tego, że zagrożenie bezpieczeństwa naszych państw, które wzrosło wskutek agresywnych posunięć państw zachodnich, wymaga zjednoczenia wysiłków i podjęcia nowych środków zmierzających do umocnienia zdolności obronnej naszych miłujących pokój krajów. Tym zadaniem powinien właśnie służyć układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, dla którego zawarcia zebrałymi się tutaj.

W układzie powinny być określone zobowiązania dotyczące wspólnej obrony w wypadku zbrojnej napaści na któregokolwiek z jego uczestników. Jeśli napaść taka nastąpi, to każde z państw — uczestników układu powinno

w trybie wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej obrony własnej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych — udzielić państwu lub państwom, które padły ofiarą napaści, natychmiastowej pomocy indywidualnie i w porozumieniu z innymi uczestnikami układu przy pomocy wszelkich środków, jakie będzie uważało za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej.

W takim wypadku sygnatariusze układu powinni natychmiast przeprowadzić konsultację co do wspólnych kroków, jakie muszą być podjęte w celu przywrócenia i zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zgodnie z deklaracją uchwaloną na konferencji moskiewskiej, układ powinien przewidywać utworzenie zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, które będą wyodrębnione w myśl porozumienia między uczestnikami układu i oddane do dyspozycji tego dowództwa. Przewiduje się także, że uczestnicy układu będą podejmowali inne uzgodnione kroki niezbędne do wzmocnienia swej zdolności obronnej, tak aby zagwarantować nietykalność swych granic i terytoriów oraz zapewnić sobie obronę przed ewentualną agresją.

Zgodnie z projektem układu, jego uczestnicy będą się konsultowali między sobą w sprawie wszystkich doniosłych problemów międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów.

Rozumie się, że współpraca między krajami — uczestnikami układu będzie obejmowała nie tylko zagadnienia wspólnej obrony, lecz także zagadnienia dalszego rozwoju i umocnienia więzów gospodarczych i kulturalnych.

Bloki tworzone przez państwa imperialistyczne budowane są na zasadzie panowania i podporządkowania.

Wiadomo powszechnie, że od chwili utworzenia sojuszu północno-atlantyckiego niezależność gospodarczą i polityczną krajów należących do tego sojuszu doznała poważnego uszczerbku. Stany Zjednoczone, odgrywające główną rolę w tym agresywnym bloku, podporządkowują sobie w coraz większym stopniu innych jego uczestników.

Projekt układu, przedłożony nam do rozpatrzenia, oparty jest na zupełnie innych zasadach. Naszym państwom, narodom i naszemu ustrojowi społecznemu obca jest zasada panowania jednego państwa nad drugim, jednego narodu nad innym narodem. Projekt naszego układu opiera się na zasadach poszanowania suwerenności państwowej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, co stanowi fundament polityki zagranicznej wszystkich reprezentowanych tu państw.

Jak wiadomo, zawierane przez państwa imperialistyczne agresywne układy wykluczają możliwość swobodnego przyłączenia się do nich innych państw. Inaczej przecież być nie może, agresywne układy są zawierane bowiem właśnie po to, aby je wykorzystywać przeciwko innym państwom. Za przykład takiego układu może służyć pakt północno-atlantycki.

Pamiętacie, że gdy w marcu 1954 roku rząd radziecki wystąpił z propozycją rozważenia wraz z krajami zainteresowanymi sprawę udziału Związku Radzieckiego w pakcie północno-atlantyckim, rządy USA, Anglii i Francji propozycję tę odrzuciły. Tym samym wobec światowej opinii publicznej dały one świadectwo, że pakt północno-atlantycki jest blokiem agresywnym, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Projekt układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jaki ma być zawarty między naszymi ośmioma państwami, nie będzie układem

zamkniętym. Mogą doń przystąpić wszystkie inne państwa, niezależnie od ich ustroju, społecznego i państwowego. Ta szczególna cecha układu ośmiu państw świadczy o jego charakterze obronnym i tak samo o charakterze obronnym organizacji, która będzie stworzona na mocy tego układu.

W toku wstępnych konsultacji doszliśmy wszyscy do wspólnego wniosku, że zawarcie takiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej nie oznacza wyrzeczenia się przez uczestników układu dalszych prób stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Znalazło to odzwierciedlenie w projekcie układu, który stwierdza, że jego uczestnicy będą nadal konsekwentnie dążyć do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa i do zawarcia w tym celu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Projekt naszego układu wychodzi z założenia, że w razie stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego układ ośmiu państw przestanie działać z chwilą wejścia w życie układu ogólnoeuropejskiego.

Przedstawiony naszej konferencji projekt układu jest całkowicie zgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki i, mam nadzieję, wszyscy inni uczestnicy konferencji dołożą wszelkich starań, aby, przy ścisłym przestrzeganiu Karty NZ, tworzona przez nas organizacja stała się skutecznym środkiem zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt układu stwierdza, że układającą się strony deklarują gotowość wzięcia udziału, w duchu szczerzej współpracy, we wszystkich akcjach międzynarodowych mających na celu zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz poświęcać będą wszystkie swe siły realizacji tych celów.

Reprezentowane tu państwa były i pozostają nadal konsekwentnymi zwolennikami zdecydowanej, powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej. To nasze wspólne dążenie znalazło odzwierciedlenie w projekcie układu, który stwierdza, że jego uczestnicy będą walczyli o podjęcie — w porozumieniu z innymi państwami, które wyrażą życzenie współpracy w tej dziedzinie — skutecznych kroków w kierunku powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodnorodnej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

* * *

Towarzysze! Obozowi imperialistycznemu bardziej by się

oczywiście podobało, gdybyśmy siedzieli z założonymi rękami i niczego nie przedsiębrali, podczas gdy uczestnicy tego obozu prowadziliby swą politykę „z pozycji siły“, uzbierałaby się i dyktowali nam swą wolę.

Ale przecież polityka „z pozycji siły“ — to kij o dwóch końcach. Jeśli jedna strona zwiększa swe siły, to i druga strona musi czynić to samo.

W rezultacie następuje to, co w języku politycznym nazywane jest wyścigiem zbrojeń i co kryje w sobie poważną groźbę rozpalenia wojny.

Nie jesteśmy zwolennikami polityki „z pozycji siły“. Nie dążymy do wojny, nie chcemy wyścigu zbrojeń, jesteśmy za podjęciem najbardziej radykalnych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Zasoby, jakie jesteśmy zmuszeni zużywać obecnie na cele wojskowe, wolelibyśmy przeznaczyć na potrzeby pokojowe, na podnoszenie dobrobytu materialnego naszych narodów. Gdy jednak tworzy się wymierzona przeciw nam bloki militarne, gdy otacza się nasze kraje bazami wojskowymi i gdy grozi się nam wojną atomową, nie możemy pozostawać bezczynnymi.

Obowiązkiem naszym jest zastosowanie odpowiednich środków przeciwdziałania i jednym z takich środków jest nasza konferencja oraz te decyzje, jakie mamy na tej konferencji powziąć.

Deklaracja moskiewska oraz przeprowadzone przez uczestników niniejszej konferencji konsultacje wstępne wykazały, że w odpowiedzi na wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i na utworzenie przez państwa imperialistyczne nowych bloków militarnych, reprezentowane tu państwa są w pełni zdecydowane zespolić swe siły, zacieśnić jeszcze bardziej swą przyjaźń i współpracę.

Zawarcie między ośmioma państwami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zakłada niewzruszony fundament wspólnego działania miłujących pokój państw w celu odparcia przygotowywanej agresji, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Rząd Związku Radzieckiego jest niezłomnie przekonany, że uchwały niniejszej konferencji stwarzą niezawodną podstawę dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Jednocześnie konferencja nasza stanęła się doniosłym krokiem w kierunku rozwiązania zadań utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zarówno w Europie jak i na całym świecie.

Przemówienie powitalne Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

międzynarodowej, aby powstrzymać obłądny wyścig zbrojeń, podjęty przez koła imperialistyczne i militarystyczne.

Dlatego też konferencja warszawska posiada ważne znaczenie. Będzie ona skupiała uwagę wszystkich narodów, zainteresowanych w obronie i utrwaleniu pokoju w Europie, stanie się poważnym krokiem naprzód na drodze realizacji zasad bezpieczeństwa zbiorowego, stworzy potężną zapórę dla agresywnych kłosań militarystów, odwetowców i wskrzeszcicieli hitlerowskiego Wehrmachtu.

W imieniu narodu polskiego rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzę konferencji jak najbardziej owocnych obrad.

Warszawska konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie ogłasza odprężenie w sytuacji

Układ o bezpieczeństwie, współpracy i pomocy wzajemnej zabezpieczy suwerenność Polski i innych uczestników układu Przemówienie J. Cyrankiewicza na konferencji warszawskiej

(S k r ó t)

Ponad 160 dni upłynęło od chwili, gdy spotkaliśmy się w Moskwie, aby rozważyć sytuację, która powstała dla naszych narodów i dla bezpieczeństwa Europy w wyniku ratyfikacji, organizujących agresywny militarystyczny układów państw — i aby ostrzec rządy, zamierzające ratyfikować te układy, przed konsekwencjami takiego kroku.

W głębokim rozumieniu skutków, jakie pociąga za sobą ratyfikacja układów państw dla pokoju i bezpieczeństwa Europy państwa, uczestniczące w konferencji moskiewskiej, uchwaliły jasną deklarację, stwierdzającą konieczność podjęcia wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, jak również innych środków niezbędnych dla umocnienia naszej zdolności obronnej w obliczu nowej sytuacji.

W międzyczasie nastąpiło usankcjonowanie złowieszczych planów rozpętania sił neohitlerowskiego militarystycznego i rewizjonizmu.

Dzisiaj jest świętym obowiązkiem rządów, reprezentowanych na konferencji warszawskiej, rządów odpowiedzialnych przed swymi narodami za zachowanie pokoju, niepodległości i integralności granic podjąć i realizować te kroki, które zapowiadałyśmy na konferencji moskiewskiej.

Narody nasze, pomimo historycznej odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków, w trosce o swoją przyszłość oczekują od nas, abymy uczynili wszystko, co jest niezbędne w obliczu nowej sytuacji, dla zapewnienia im pokoju i bezpieczeństwa.

Nie wolno nam w związku z tym nie widzieć istotnych faktów, kształtujących nową sytuację. Jak do niej doszło? Dlaczego po upływie zaledwie dziesięciu lat od chwili zakończenia najkrwawszej w dziejach świata wojny znów gromadzą się nad naszym kontynentem ciężkie chmury.

Przyjrzyjmy się bilansowi tego dziesięciolecia.

10 lat minęło od chwili, kiedy na dymiących jeszcze zgłuszonych nad polski budować zaczął nowe życie, kiedy po latach niewoli i okrutnej okupacji rozpoczęła się odbudowa Polski, którą hitlerzyzm chciał skreślić z mapy Europy. Podobnie, jak inne narody Europy, nasz naród powitał zakończenie wojny nadzieją, że rozpoczyna się okres długotrwałego pokoju, że wchodzimy w nową erę współpracy międzynarodowej.

Okres dziesięciolecia naszej polityki zagranicznej, to okres nieustannych wysiłków, zmierzających do współpracy ze wszystkimi krajami Europy bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny. W tej myśli i zgodnie z tym stanowiskiem zaproponowaliśmy Francji, szczególnie wystawionej na niebezpieczeństwo ze strony militarystycznego niemieckiego, zawarcie traktatu przymierza i pomocy wzajemnej. Nie z naszej winy nie doszło do zawarcia takiego układu. Wielokrotnie proponowaliśmy rządowi Belgii, Danii, Holandii, Luksemburga i Norwegii wspólną akcję w obronie pokoju.

Wbrew żywotnym interesom swych narodów rządy państw zachodnich uporczywie uchylały się od podjęcia wspólnych kroków dla obrony pokoju Europy.

Ale nie tylko w układach dwustronnych, lecz przede wszystkim w systemie zbiorowego bezpieczeństwa widzieliśmy i widzimy najpewniejszą gwarancję pokojowej współpracy. Nie ma dziś lepszej gwarancji pokoju, aniżeli system, w którym wszystkie państwa, duże i małe, współpracują wspólnie w walce z największym złem, jakim jest wojna.

Bilans naszych dziesięcioletnich wysiłków w obronie pokoju europejskiego, to również bilans naszych stosunków z pokojowymi siłami narodu niemieckiego. Od pierwszej chwili, gdy postępowe siły Niemiec utworzyły pierwsze w historii pokojowe państwo niemieckie, rząd polski nawiązał z nim stosunki i odstąpił w sposób przyjazny i dobrośliwy w oparciu o wzajemne zrozumienie realizuje przyjazną współpracę obu państw we wszystkich dziedzinach. W duchu przyjaźni zawarty został pomiędzy PRL i NRD układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — ta granica stała się czynnikiem pokoju w Europie, łącząc, a nie dzieląc nasze zaprzyjaźnione kraje.

Z radością powitamy wszelkie dalsze kroki na drodze zbliżenia naszych narodów. Jednym z takich kroków jest niewątpliwie układ, który zamierzamy zawrzeć.

Jeśli dziś, po upływie 10 lat, jesteśmy w obliczu zwiększonego niebezpieczeństwa wojny, to przyczyn tej sytuacji szukać należy w polityce tych, którzy przeciwstawiali się stale propozycjom Związku Radzieckiego zmierzającym do wzmocnienia współpracy pokojowej wielkich mocarstw.

Walcząc o pokój w Europie, napotykałyśmy stale na mur niechęci i wrogości ze strony przedstawicieli polityki mocarstw zachodnich, w pierwszym rzędzie kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Kola te ujawniały niezmienne wrogość wobec żywotnych interesów narodu polskiego. To przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych nie dopuścił do realizacji słusznych postanowień konferencji poczdamskiej, które podpisał swym uznał za swoje zobowiązanie międzynarodowe. To rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął atak na nasze granice zachodnie, popierając w sposób jawny i ukryty rewizjonizm niemiecki.

Od oślawionego przemówienia Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946 roku poprzez oświadczenia Marshalla na konferencji moskiewskiej w 1947 roku i liczne oświadczenia ich następców ujawniała się wrogość polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Wbrew naszym słusznym żądaniom tolerowano, a nawet podsycało kampanię rewizjonistyczną wobec naszych granic. Udzielano poparcia tym, którzy knuli spiski przeciw integralności ziem polskich.

Wrogość polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski wyrażała się w łamaniu szeregu innych zobowiązań międzynarodowych, jak również dwustronnych umów polsko-amerykańskich.

Stany Zjednoczone za to hojnie były w nasyłaniu na ziemie polskie szpiegów i dywersantów, w zręcznym sabotażystów i finansowaniu akcji wywrotowych.

Polityka mocarstw zachodnich była wroga nie tylko wobec Polski, ale i wobec wszystkich narodów Europy.

Miał szukać porozumienia i przyjąć oferty pokojowej współpracy, opłata się Europei zachodnią systemem baz wojennych, poligonów, lotnisk i składów materiałów wojennych. Mało tego, koła rządzące Stanów Zjednoczonych opatrzyły swoje wojska na terenie Niemiec zachodnich w broń atomową i usiłują stworzyć system pozycji "wypadowych" przeciwko państwom Europy wschodniej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Najjaśniejszym wyrazem tzw. „polityki z pozycji siły”, polityki zmierzającej ku wojnie, są dziś układy paryskie.

Tak sytuację ocenia nie tylko naród polski, ale i narody Europy zachodniej. Świadczy

o tym najlepiej fakt, jak skomplikowanych manewrów i desperackich kroków chwycił się musiał rząd Francji i innych krajów, by pod naciskiem Stanów Zjednoczonych narzucić swoim narodom zgubne układy parwskie.

Nie tylko naród francuski, ale i inne narody zachodniej Europy widzą groźbę odrodzonego militarystycznego niemieckiego. Widzi ją również naród niemiecki, widzi ją zwłaszcza młodzież w Niemczech zachodnich.

Nie ulega także wątpliwości, że narody Europy zachodniej pragną pokojowej współpracy, chcą pokojowego współistnienia. To wbrew ich woli wskrzesza się armię niemiecką, śmiertelnego wroga nie tylko niepodległości Polski, ale i wszystkich narodów Europy.

Cóż zabezpiecza sąsiadów Niemiec przed groźbą ze strony pruskich militarystów, którzy zawsze deptali ich wolność, a sam naród niemiecki przed niebezpieczeństwem pchnięcia go do awantur, które się tyle już razy wywodziły w przeszłości?

Powiadają nam, że taką gwarancją są klauzule kontroli. Ale gwarancje te są zupełnie iluzoryczne. Cały ten system pseudo-kontroli obliczony jest na uspienie czułości patriotycznego sumienia Francuzów, Belgów, Anglików, Włochów i innych narodów, obliczony jest na oszukanie ich. Militarystyczny niemiecki, niewątpliwie coraz bardziej dominować będzie nad siłami narodów zachodniej Europy. Już dziś urząd Blanka wykracza poza wyznaczone mu ramy i niewątpliwie przy cichym poparciu wiodomych kół rozszerza będzie zakres zbrojeń.

Łudzą się niewątpliwie ci, którzy sądzą, że siły odrodzonego militarystycznego niemieckiego potoczą się wyłącznie na Wschód, że kosztem krajów Europy wschodniej zabezpieczą oni sobie swą nietykalskość. Za te złudzenia już raz narody zachodniej Europy zapłaciły utratą swej niepodległości. I dopiero decydująca klęska zadana hitlerystom przez Armię Radziecką umożliwiła narodom Europy powrót do niepodległego bytu.

Militarystyczny niemiecki już dziś buduje swe bazy na tych szlakach, na których Wilhelm II i Hitler szli na Zachód. Już dziś minister rządów Strauss głosi, że droga na Wschód prowadzi przez Paryż, Szwajcarię, Bonn — Blank, Kaiser i Seeborn — nie ukrywają, że Niemcom potrzebna jest nowa armia, by przywrócić granice z 1918 roku, by zebrać Francję Alzacji i Lotaryngii, by okroić Belgię i Holandię, także i Danię. Grożą oni również wchłonięciem Austrii i zagarnięciem większej części Szwajcarii.

Oto istotne niebezpieczeństwo wystające z układów paryskich.

Rząd polski jasno i wyraźnie stawia przed narodem sprawę: w wyniku ratyfikacji układów paryskich groźba odrodzenia militarystycznego niemieckiego staje się całkiem realna. Militarystyczny niemiecki stanowi poważną groźbę dla narodu polskiego.

Co nakazuje nam interes narodu w obliczu tego niebezpieczeństwa? Czy mamy stać z założonymi rękoma?

Już raz przeżyliśmy taki okres, kiedy znaleźliśmy się sam na sam z całą potęgą III Rzeszy i mimo bohaterstwa polskiego narodu polskie go, popadliśmy w długą i ciężką niewolę.

Te same siły, które zmierzały do unicestwienia narodu polskiego, które tyle cierpień

i zniszczeń nam zadały, są dziś wskrzeszane przez mocarstwa zachodnie, ubierane w mundury i zbrojone w nowoczesną broń. Znowu wskazuje im się kierunek marszu na Wschód.

Czy wolno nam zapomnieć o tym, że straciliśmy 6 milionów obywateli, że zginął kwiat naszej inteligencji, twórczy i ogromne rzesze bezbronnych? Polska straciła na każdym tysiąc mieszkańców 220 osób.

Czy wolno rządowi odpowiedzialnemu za losy narodu przypatrywać się biernie rozwojowi wydarzeń? Czy wolno mu ignorować wzrastające niebezpieczeństwo?

Żaden uczciwy rząd nie może w tej sytuacji pozostać bezczynny. Troska o bezpieczeństwo narodu, o jego przyszłość, o jego dobrobyt i pokojowy trud, troska o sprawę pokoju w Europie nakazuje rządowi polskiemu szukanie skutecznych metod bezpieczeństwa.

Nie chcemy opierać naszej niepodległości na gwarancjach bez pokrycia, tak jak to miało miejsce na skutek zdradzieckiej, prohitlerowskiej polityki sanacyjnej w roku 1939.

Rząd brytyjski wówczas nie miał najmniejszych skrupułów, by uchylić się od zobowiązań wobec Polski. Samoloty brytyjskie nie pojawiły się nad Polską, by walczyć przeciwko bombowcom niemieckim ścigającym śmierć i zniszczenie. A wojska brytyjskie i francuskie stały spokojnie na linii Maginota. Pięszę o tym w swoich pamiętnikach Churchill: „Po dokonaniu mobilizacji armii obu krajów stały w bezczynności twarzą w twarz wzdłuż granicy. Nie było wcale ataków lotniczych na Anglię z wyjątkiem kilku lotów wywiadowczych, ani na Francję. Francja i Wielka Brytania pozostawały bezczynne, choć równocześnie machina wojkowa z całej mocy rozbijała i ujarzmiła Polskę. Hitler — konkluduje Churchill — nie miał się na co skarżyć”.

Faktycznie, Hitler nie miał się na co skarżyć, bo przecież wiadomo, że ówczesny rząd brytyjski pomimo rozpoczęcia działań wojennych liczył na dogadanie się z nim i na wspólną wyprawę przeciw Związkowi Radzieckiemu. A jeśli chodzi o Polskę, to obojętna była rządowi brytyjskiemu sprawa Polski w roku 1939. Obojętna mu ona była, jak to stwierdził zresztą sam Churchill, w czasie konferencji w Jałcie, gdy rozpoczęto rozważać sprawę powrotu Ziemi Zachodnich do Polski. Obojętna była sprawa Polski rządowi brytyjskiemu w roku 1945, gdy planował oddawanie broni Niemcom, by użyć ich w wyprawie na Wschód, jak obca jest ona Anglii dziś, gdy odbudowuje odwetowy Wehrmacht, śmiertelnego wroga narodu polskiego.

W oparciu o te doświadczenia historii jasne jest, że szukać pomocy możemy i winniśmy w gronie przyjaciół. Tam pomoc ta jest realna i konkretna.

Jedynym szczerym naszym przyjacielem w gronie czterech wielkich mocarstw był od samego początku i niezmienne pozostał Związek Radziecki. Bohaterstwo i poświęcenie jego żołnierza przywróciły nam wolność i uratowały od zagłady. Jego pomoc w ciężkich dniach okresu powojennego na wszystkich odcinkach życia Polski stanowiła potężne wsparcie dla naszej odbudowy. Związek Radziecki bronił naszych praw, naszej pozycji międzynarodowej, naszej suwerenności i nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie.

Z sojuszków zawartych przez Polskę sojusz polsko-radziecki jest układem przelomowym. Jest to sojusz, który w

sposób decydujący wpływa na kształtowanie się naszej polityki międzynarodowej. Układ ten — to gwarancja siły Polski.

Obok układu radziecko-polskiego zawarliśmy w czasie dziesięciolecia sojusze obronne z innymi krajami Europy wschodniej i środkowej, wśród których szczególną rolę odgrywa nasz sojusz z sąsiadującą z nami bratnią Republiką Czechosłowacką.

Walczyliśmy konsekwentnie i uporczywie o zasadę niestosowania siły jako sposobu rozstrzygnięcia spornych zagadnień międzynarodowych. Uczyniliśmy to w Karcie Narodów Zjednoczonych i w naszych ustawach zasadniczych — naszych konstytucjach.

Państwa nasze nigdy nie podejmy wojny zaczepnej, ale też niech nikt się nie łudzi, że groźba siły narzuci nam swoje decyzje. Nie pozwolimy nikomu, by bezkarnie dokonywał zamachu na nasze żywotne prawa.

Dlatego też, by naszą wolę przekuć w czyn, by realnie przeciwstawić się grożącym niebezpieczeństwom rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza gotowość przystąpienia do układu o bezpieczeństwie, współpracy i pomocy wzajemnej, który jest przedmiotem obrad obecnej konferencji.

Jest to układ, który stać będzie na straży naszych suwerennych praw i realnie je zabezpieczy. Układ gwarantuje wzajemną obronę suwerenności wszystkich jego uczestników. Jest to układ, który chyba po raz pierwszy w historii Polski łącząc ją wielostronnymi zobowiązaniami z innymi państwami sprawia, że sprawa Polski staje się ich własną sprawą, zaś sprawą każdego z współuczestników układu — sprawą Polski.

Najistotniejszą cechą tego projektowanego układu jest przede wszystkim to, że nie jest on wymierzony przeciwko żadnemu innemu państwu, a otwarty jest dla wszystkich, którzy zechcą połączyć swoje wysiłki z naszymi wysiłkami w obronie pokoju.

Jest to bowiem układ łączący w braterskim sojuszu państwa, którym wspólna jest nienawiść do wojny i umiłowanie pokoju, układ skierowany przeciwko groźbie agresji skądkolwiekby ona nie przyszła.

Układ ten wprowadza do naszych stosunków rzecz zasadniczo nową, wzmagając w ten sposób wielokrotnie efektywność, naszych możliwości obronnych. By usprawnić bowiem mechanizm obronny i zapewnić jak najlepszą wykorzystanie naszych sił obronnych tworzymy wspólne dowództwo.

Celem zjednoczonego dowództwa jest koordynacja naszych wysiłków obronnych, stworzenie najlepszych warunków obrony i zdławienia w samym zarodku ataku, jeśli taki będzie miał miejsce, a tym samym pełne zabezpieczenie naszych interesów narodowych, suwerenności i niepodległości.

Czyniąc te wszystkie konieczne kroki, nie mamy oczywiście zamiaru rezygnować z dalszych wysiłków zmierzających do powszechnego rozbrojenia, do utworzenia wspólnej organizacji bezpieczeństwa.

Proponowany układ całkowicie mieści się w ramach Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. W układzie tym przewidziano, że przestanie on obowiązywać z chwilą powstania ogólnoeuropejskiej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Jakże wyraźny i wymowny to dowód pokojowości tego układu, jego obronnego charakteru i wiarę w możliwość pokojowego współistnienia wszystkich państw naszego kontynentu. Walka o zabezpieczenie

trwałego pokoju toczyć się będzie dalej. Obejmować ona będzie w dalszym ciągu tak poważne i kluczowe zagadnienia, jak problem zakazu broni atomowych i wodorowych oraz powszechne rozbrojenie, zakaz propagandy wojny i nienawiści między narodami.

Rząd PRL wita z uznaniem i w pełni popiera nowe propozycje, dotyczące rozbrojenia zgłoszone wczoraj w Londynie przez przedstawiciela ZSRR na posiedzeniu podkomisji rozbrojeniowej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propozycje te są dalszym i dobitnym przejawem konsekwentnej pokojowej polityki ZSRR. Polityka ta wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich narodów, odpowiada ich najistotniejszym interesom i dlatego spotyka się ona z ich pełnym poparciem. Nieodparta logika, jasność i konkretność propozycji radzieckich jest wyrazem wytrwałych wysiłków i dobrej woli ZSRR. Związek Radziecki nawołując do zaniechania wysiłgu zbrojeń, pokazuje ludzkości drogę, jak uwolnić się od smory nowej niszczycielskiej wojny, jak oprzeć stosunki między państwami na wzajemnym zaufaniu i zapewnić wszystkim narodom warunki pokojowej, twórczej pracy i rozwoju.

Wierzmy, że dobrze zrozumiane interesy narodowe i ogólne skłonia również i inne narody zachodniej Europy do wejścia na drogę współpracy całego naszego kontynentu w interesie pokoju.

Obecna warszawska konferencja, jednolita i pełna zdecydowania postawa narodów tu reprezentowanych, wnioski polityczne i wojskowe wyciągane z sytuacji stworzonej układami paryskimi są jeszcze jednym dowodem tego, że tzw. „polityka z pozycji siły”, uprawiana obecnie przez Waszyngton i Londyn skazana jest na kompletną bankructwo ze względu na naszą rosnącą siłę i wartość, o którą rozbija się każda próba szantażu.

Niemalą wagę ma fakt, że nasz nowy układ cieszy się pełnym poparciem wielkiego mocarstwa — potężnych Chin Ludowych, czego dowodem jest udział obserwatora na konferencji moskiewskiej i warszawskiej i deklaracja solidarności złożona na konferencji moskiewskiej.

Kto liczy w swoim zaślepieniu i gorączce wojennej na rzekoma przewagę militarną i techniczną nad obozem pokoju — ten zawiedzie się gorzko.

Naród polski dobrze zdaje sobie sprawę, że proponowany układ pomnaża nasze możliwości obronne przez siły obronne naszych sojuszników, sprawia, że na straży granicy polskiej nad Odrą i Nysą, na straży bezpieczeństwa i niepodległości naszego kraju stoi nie tylko naród polski i jego siły zbrojne, ale stoją zespolone wspólną wolą obrony naszej wolności i niepodległości potężny Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. Układ ten sprawia, że po drugiej stronie granicy polskiej nad Odrą i Nysą stają pokojowe siły narodu niemieckiego gotowe wraz z nami i na równi z nami bronić pokoju przed militarystycznym niemieckim.

Dlatego też układ ten da każdemu Polakowi poczucie bezpieczeństwa pracy, wolności i życia. Układ ten pozwoli nam na dalszy rozwój naszej gospodarki, na realizację naszych ambitnych zamierzeń, które postawiliśmy sobie w dziedzinie podniesienia naszego poziomu materialnego i kulturalnego.

Pragniemy zapewnić przedstawicieli rządów tu reprezentowanych, że naród polski w pełni docenia historyczne znaczenie nowego układu, że nie będzie szczędził wysiłków dla realizacji jego postanowień i wraz ze swym rządem, jak również z innymi państwami, w wykutych zasad współpracy wolnych narodów,

Propozycje Rządu Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny

10 maja br. przedstawiciel Związku Radzieckiego J. A. Malik złożył poniższe propozycje Rządu Radzieckiego dla rozpa-

trzenia ich przez Podkomisję Rozbrojenia ONZ obradującą w Londynie.

DEKLARACJA

ZGROMADZENIE OGÓLNE

Światowe wielkie odpowiedzialności, którą ponosi Organizacja Narodów Zjednoczonych za utrzymanie pokoju między narodami, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich państw na sytuację, jaka kształtuje się w chwili obecnej w stosunkach między państwami.

Narody, które tak niedawno przeżyły drugą wojnę światową ponosząc ciężkie ofiary w ludziach i doznając ogromnych zniszczeń materialnych, wykazują obecnie, jak nigdy dotąd, niezłomną wolę pokoju.

To głębokie dążenie narodów do pokoju doprowadziło już do tego, że udało się położyć kres rozlewowi krwi w Korei i Indochinach i tym samym stworzyć bardziej sprzyjające warunki uregulowania innych nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych.

Równocześnie narody wykazują uzasadnioną troskę o losy pokoju, zwłaszcza w związku z sytuacją, jaka powstaje w Europie i w Azji. Znalazło to w szczególności wyraz w uchwałach odbytej niedawno w Bandungu konferencji krajów Azji i Afryki, mającej doniosłe znaczenie w walce o pokój, wolność i niezawisłość narodów.

Obecnie sytuacja w niektórych rejonach świata nie tylko nie uległa poprawie, lecz — wręcz przeciwnie — komplikuje się, wzmagając się wzajemna nieufność między państwami. Brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami jest główną przyczyną utrudniającą uregulowanie nie rozwiązanych problemów zarówno w Europie, jak i w Azji.

Odnosi się to przede wszystkim do stosunków wzajemnych między wielkimi mocarstwami, które ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mimo, że wielkie mocarstwa wraz z innymi państwami — członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązały się do współpracy w dziele utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — stosunki między nimi nie odpowiadają tym wymaganiom. Brak zaufania w stosunkach między mocarstwami doprowadził do tego, że po zakończeniu drugiej wojny światowej powstała groźba nowej wojny, jeszcze cięższej w swych następstwach.

W rezultacie tego braku zaufania, przede wszystkim w stosunkach między mocarstwami — stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, wyścig zbrojeń przybiera coraz większe rozmiary, nieustannie zwiększając się armie, marynarka wojenna i lotnictwo. Największe osiągnięcia nauki i techniki służą produkcji najbardziej niszczycielskich środków eksterminacji ludzi. Szczególnie wielkie rozmiary przybrał wyścig zbrojeń w dziedzinie produkcji tak niebezpiecznych rodzajów broni, jak atomowa i wodorowa.

Zakładane są liczne bazy wojskowe na terytoriach obcych, co wywołuje uzasadnione obawy państw, w pobliżu których bazy te powstają. Tworzenie takich baz wzmagając zagrożenie bezpieczeństwa również tych państw, na których terytorium są one zakładane. Istnienie takich baz, z których wiele wykorzystuje się dla prowadzonych przez pewne mocarstwa przygotowań do wojny atomowej, jeszcze bardziej zwiększa nieufność w stosunkach między państwami i pogłębia napięcie międzynarodowe.

Wszystko to spowodowało, że od wielu lat świat znajduje się w stanie tzw. „zimnej wojny”, a przygotowania wojenne państw stanowią coraz cięższe brzemie dla narodów.

Mimo jedynomyślnie powziętej już w 1947 r. przez Zgromadzenie Ogólne uchwały potępiającej wszelkie formy propagandy, która „ma na celu lub może stworzyć albo wzmocnić zagrożenie pokoju, pogwałcenie pokoju lub akt agresji”, w szeregu państw jawnie propaguje się nową wojnę. W prasie, w radio i w wystąpieniach publicznych nie tylko nie zaprzestaje się nawoływać do wojny, lecz rozlegają się one coraz częściej. Szczególnie częste stały się w ostatnim czasie nawoływania do wojny atomowej.

Istniejące dawniej tradycyjne stosunki gospodarcze i handlowe między wieloma państwami, stosunki, które kształtowały się w ciągu wielu lat, zostały naruszone ze wszystkimi wypływającymi stąd ujemnymi następstwami dla międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

Sytuacja ta wymaga podjęcia niezwłocznych i skutecznych kroków w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego i umocnienia wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami. Można to osiągnąć tylko w tym wypadku, jeżeli położony zosta-

nie kres „zimnej wojny”, jeżeli zaprzestanie się prowadzonej w niektórych państwach propagandy na rzecz nowej wojny, propagandy, której towarzyszy podsycanie wrogości i nienawiści między narodami i podjudzanie jednych narodów przeciwko innym.

Kontynuowanie prowadzonej w niektórych państwach propagandy zmierzającej do rodmuchania hysterii wojennej oraz nawoływania do wojny mogą jedynie wzmocnić napięcie międzynarodowe i wzajemną nieufność między państwami, a tym samym wzmocnić groźbę nowej wojny światowej.

Na odwrót, położenie kresu stanowi „zimnej wojny” między państwami sprzyjałoby zmniejszeniu napięcia międzynarodowego, wytworzeniu zaufania niezbędnego w stosunkach międzynarodowych, usunięciu groźby nowej wojny oraz stworzeniu warunków dla pokojowego i spokojnego życia narodów. To z kolei stworzyłoby niezbędne warunki do realizacji szerokiego programu rozbrojenia z ustanowieniem niezbędnej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

W TYM CELU ZGROMADZENIE OGÓLNE

1 ZALECA wszystkim państwom podjęcie niezbędnych kroków w kierunku ścisłego wykonania uchwały Zgromadzenia Ogólnego, potępiającej wszelkie formy propagandy na rzecz nowej wojny, zaprzestania wszelkich nawoływań do wojny i rozpalań wrogości między narodami w prasie, radio, w filmie i w wystąpieniach publicznych. Nieprzestrzeganie tego zalecenia będzie oceniane jako pogwałcenie przez państwo jego obowiązku międzynarodowego i zobowiązania wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych, że w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się będzie od groźby użycia siły lub stosowania siły, że nie dopuści do pogwałcenia integralności terytorialnej lub niezależności politycznej jakiegokolwiek państwa.

2 PODKREŚLA Z ZADOWOLENIEM sukcesy osiągnięte w rokowaniach między zainteresowanymi państwami w kwestii koreańskiej, co doprowadziło do zaprzestania wojny w Korei, jak również w sprawie zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Tym samym usunięto zostały dwa niebezpieczne ogniska wojny na Dalekim Wschodzie.

W wyniku rokowań, które odbyły się między zainteresowanymi państwami, stało się możliwe uregulowanie także sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią, zapewniającego odbudowę niezależnej Austrii. Uregulowanie kwestii austriackiej stanowi nowy ważny wkład do sprawy umocnienia pokoju w Europie i sprzyja stworzeniu warunków pomyślnego rozwiązania innych nie uregulowanych problemów powojennych.

Wszystko to dowodzi, że nie zostały jeszcze bynajmniej wykorzystane możliwości uregulowania nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych w drodze rokowań między mocarstwami w interesie pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

3 UWAŻA, że zmniejszeniu napięcia międzynarodowego i stworzeniu koniecznego zaufania między państwami sprzyjałoby niezwłoczne wycofanie przez cztery mocarstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję ich wojsk okupacyjnych z Niemiec na swe własne terytorium, z wyjątkiem ściśle ograniczonych kontyngentów wojsk pozostawionych tymczasowo na terytorium Niemiec do chwili zawarcia porozumienia w sprawie ich całkowitego wycofania. Celem tym odpowiadałoby również ustalenie ściśle ograniczonych kontyngentów lokalnych sił policyjnych w obu częściach Niemiec oraz ustanowienie wspólnej kontroli czterech mocarstw nad wykonaniem odpowiedniego porozumienia.

Zgromadzenie Ogólne powita z zadowoleniem wszelkie inne kroki, jakie mogą podjąć cztery mocarstwa w celu wycofania swych wojsk z terytorium Niemiec, jak również dla ułatwienia rozwiązania problemu niemieckiego w interesie bezpieczeństwa Europy i narodowego zjednoczenia Niemiec, jako jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa.

4 UWAŻA ZA KONIECZNE, by państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa osiągnęły porozumienie w sprawie zlikwidowania baz wojskowych na terytoriach obcych oraz poinformowały o wynikach Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego. Porozumienie takie miałyby donosić znacze-

nie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego i usunięcia nieufności w stosunkach między państwami oraz sprzyjałoby stworzeniu niezbędnych warunków dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

5 WZYWA państwa posiadające doświadczenie w dziedzinie produkcji materiałów atomowych i energii atomowej, aby udzielały szerokiej pomocy produkcyjnej i naukowo-technicznej innym krajom w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, nie uzależniając udzielania takiej pomocy od żadnych żądań o charakterze politycznym lub militarnym.

6 WZYWA zainteresowane państwa do uregulowania nie rozwiązanych zagadnień Dalekiego Wschodu zgodnie z zasadami suwerenności i integralności terytorialnej, ponieważ napięta sytuacja w niektórych rejonach Dalekiego Wschodu jest brzemienne w niebezpieczeństwie nowej wojny i stanowi poważną groźbę dla powszechnego pokoju.

7 UZNAJE ZA KONIECZNE, by państwa w swych stosunkach ekonomicznych usunęły wszelką dyskryminację utrudniającą rozwój ich szerokiej współpracy ekonomicznej, przede wszystkim w dziedzinie handlu. Tego rodzaju sytuacja, gdy zerwane zostały długotrwałe kontakty handlowe między państwami, wyrządza szkodę interesom zarówno

prywatnym, jak i państwowym. Usunięcie tego rodzaju dyskryminacji i szeroki rozwój międzynarodowych kontaktów handlowych, opartych na zasadzie wzajemnych korzyści, sprzyjać będzie zacieśnieniu przyjaznych stosunków między państwami i przyczyni się do podniesienia dobrobytu narodów. Bez zniesienia tych barier na drodze rozwoju handlu międzynarodowego nie można też liczyć na prawdziwe odprężenie w stosunkach międzynarodowych.

Ważnym środkiem mogącym zwiększyć wzajemne zrozumienie i zbliżyć narody jest również rozszerzenie międzynarodowych kontaktów kulturalnych, w szczególności drogą szerokiej wymiany delegacji, drogą wzajemnych wizyt przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, handlu, nauki, kultury i sztuki, wymiany delegacji studentów oraz rozwoju turystyki.

8 POSTANAWIA umieścić na porządku dziennym najbliższej sesji punkt dotyczący wyników wykonania przez państwa postanowień niniejszej Deklaracji, biorąc pod uwagę, że ich urzeczywistnienie odpowiadać będzie dążeniom narodów do pokoju, przyczyni się do wytworzenia niezbędnego zaufania między państwami i tym samym ułatwi wprowadzenie w życie szerokiego programu rozbrojenia połączonego z ustanowieniem skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

O zawarciu międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

ZGROMADZENIE OGÓLNE (Rada Bezpieczeństwa),

W DAŻENIU do uchronienia ludzkości od nowej niszczycielskiej wojny, złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, uwolnienia narodów od ciężkiego brzemienia podatków, jakie dźwigają one w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń,

PRAGNĄC zapewnić możliwość wykorzystania zwalniających się zasobów dla podniesienia dobrobytu narodów i udzielenia szerokiej pomocy krajom słabo rozwiniętym ekonomicznie,

POLECA Komisji Rozbrojeniowej ONZ opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Bezpieczeństwa projekt „Międzynarodowej Konwencji (układu) w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady”.

Konwencja taka mająca na celu umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego powinna przewidywać:

a) całkowity zakaz stosowania i wytwarzania zarówno broni jądrowej, jak i wszelkich innych rodzajów broni masowej zagłady, a także użycie istniejących zapasów broni jądrowej na cele pokojowe;

b) znaczną redukcję wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń zwykłego typu;

c) utworzenie organu kontrolnego wyposażonego w odpowiednie prawa, pełnomocnictwa i funkcje gwarantujące w stosunku do wszystkich państw jednakowo skuteczne przestrzeganie uzgodnionych zakazów i redukcji.

Zgodnie z tym konwencja (układ) powinna zawierać poniższe podstawowe postanowienia dotyczące przeprowadzenia posunięć w dziedzinie redukcji zwykłych zbrojeń państw, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również trybu realizacji tych posunięć w ciągu dwóch okresów.

Pierwszy okres — posunięcia realizowane w ciągu 1956 r.

W ciągu roku 1956 realizuje się następujące posunięcia:

1 Państwa — sygnatariusze konwencji (układu) zobowiązują się, traktując to jako pierwszy krok na drodze do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych nie zwiększać swych sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu w stosunku do tego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, który istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku. Zobowiązują się one również nie zwiększać kredytów na siły zbrojne i zbrojenia, nie wyłączać broni atomowej, w stosunku do poziomu wydatków dokonanych na te cele w ciągu roku, który zakończył się 31 grudnia 1954 roku.

Wspomniane posunięcia zrealizowane będą w ciągu dwóch miesięcy od chwili wejścia w życie odpowiedniego porozumienia.

Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja udzielają Komisji Rozbrojeniowej w terminie miesięcznym od chwili wejścia w życie konwencji (układu) wyczerpujących oficjalnych danych o swoich siłach zbrojnych,

zbrojeniach zwykłego typu i wydatkach na potrzeby wojskowe.

2 Ustala się uzgodniony poziom, do którego zredukowane zostają siły zbrojne wszystkich państw, przekraczające ten poziom w ten sposób by żadne państwo nie rozporządzało siłami zbrojnymi mogącymi poważnie zagrożić pokojowi międzynarodowemu. Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja dokonują istotnej redukcji swoich sił zbrojnych. W tym celu powyższych 5 mocarstw zobowiązuje się do zmniejszenia liczebności swych sił zbrojnych w ten sposób, by nie przekraczały one następujących rozmiarów:

USA	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
ZSRR	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Chiny	— od 1.000.000 do 1.500.000 ludzi
Anglia	— 650.000 ludzi
Francja	— 650.000 ludzi

Pięć mocarstw zobowiązuje się też do zredukowania odpowiednio swych zbrojeń zwykłego typu.

Wspomnianych pięć mocarstw dokonuje w ciągu roku redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń o 50 proc. różnicy między poziomem ich sił zbrojnych i zbrojeń w dniu 31 grudnia 1954 roku, a obniżonym poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego z tych państw, ustalonym zgodnie ze zobowiązaniami przyjętymi przez te państwa jak przewidziano powyżej.

Zredukowane zostają odpowiednio kredyty przeznaczane przez państwa na siły zbrojne i zbrojenia zwykłego typu.

3 Najpóźniej w pierwszej połowie 1956 roku należy zwołać światową konferencję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej z udziałem państw — członków ONZ i państw nie będących członkami ONZ w celu określenia rozmiarów redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw oraz wydania zakazu broni atomowej.

Liczebność sił zbrojnych, na których utrzymanie zezwoli się innym państwom, będzie we wszystkich wypadkach znacznie niższa od poziomu ustalonego dla pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Ustalając rozmiary redukcji zbrojeń państw, w tym stałych członków Rady Bezpieczeństwa, należy brać pod uwagę proste uzgodnione kryteria obejmujące czynniki demograficzne, geograficzne, ekonomiczne i polityczne, przy czym należy mieć na względzie sprawę umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz zmniejszenie groźby agresji.

4 Państwa rozporządzające bronią atomową i wodorową zobowiązują się zaprzestać doświadczeń z tymi rodzajami broni, traktując to jako jedno z tych posunięć w kierunku urzeczywistnienia programu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, które należy zrealizować w pierwszej kolejności.

W celu ustanowienia nadzoru nad wykonaniem przez państwa powyższego zobowiązania, powołuje się komisję międzynarodową, która powinna składać sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu,

(Dalszy ciąg na str. 6)

Propozycje Rządu Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny

(Dokończenie ze str. 5)

5 Rozpoczynając realizację posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu mocarstw o pierwsze 50 proc. uzgodnionej normy redukcji do ustalonego poziomu, państwa zobowiązują się równocześnie w sposób uroczysty, zanim jeszcze wejdzie w życie porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej, że nie będą stosowały broni jądrowej, którą uważać będą za zakazaną dla siebie. Od tej reguły mogą być dopuszczone wyjątki w celu obrony przed agresją, gdy zapadnie odpowiednia uchwała Rady Bezpieczeństwa.

6 Państwa dysponujące na terytoriach innych państw wojskowymi bazami lądowymi, morskimi i lotniczymi zobowiązują się do zlikwidowania tych baz.

Kwestia, które bazy zostaną zlikwidowane w ciągu pierwszego okresu, wymaga dodatkowego uzgodnienia.

Realizacja tych posunięć powinna sprzyjać pogłębieniu niezbędnego zaufania między państwami i ułatwić realizację posunięć w zakresie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, przewidzianych dla drugiego okresu.

Drugi okres - posunięcia realizowane w ciągu 1957 r.

W ciągu roku 1957 realizuje się następujące posunięcia:

1 Zaprzestaje się niezwłocznie wytwarzania broni atomowej i wodorowej oraz redukuje się odpowiednio wydatki budżetowe państw na potrzeby wojskowe.

2 Stany Zjednoczone, ZSRR, Chiny, Anglia i Francja dokonują w ciągu roku redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń o pozostałe 50 proc. różnicy między poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego ze wspomnianych pięciu państw, jaki istniał w dniu 31 grudnia 1954 roku a obniżonym poziomem sił zbrojnych i zbrojeń każdego z tych państw, jaki ustalony został w myśl zobowiązań przyjętych przez nie zgodnie z konwencją. Odpowiednio do tego państwa te redukują swoje kredyty na siły zbrojne i zbrojenia zwykłego typu.

W ciągu tego okresu zakończone zostają również posunięcia w kierunku redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw w ramach ustalonych dla nich na konferencji światowej.

O międzynarodowej kontroli nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej

Uznając doniosłe znaczenie i konieczność ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem przez państwa zobowiązań wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz o zakazie broni atomowej i wodorowej.

Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że w chwili obecnej brak niezbędnych warunków dla ustanowienia takiej kontroli, która cieszyłaby się zaufaniem wszystkich państw i w pełni odpowiadała interesom bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie wolno ignorować faktu, że w chwili obecnej istnieje znaczne napięcie międzynarodowe i nieufność w stosunkach między państwami. Tym właśnie tłumaczy się fakt, że w atmosferze nieufności między państwami stwarza się wszelkiego rodzaju przeszkody nawet w dziedzinie wymiany delegacji przemysłowych, rolniczych, naukowych, kulturalnych i in. Taki stan rzeczy utrudnia osiągnięcie porozumienia, na mocy którego państwa zezwoliłyby na przeprowadzenie przez zagranicznych kontrolerów inspekcji swych przedsiębiorstw, zwłaszcza zaś przedsiębiorstw zajmujących się produkcją wojenną.

W obecnej sytuacji, kiedy wiele państw wykazuje troskę o swe bezpieczeństwo, trudno przypuszczać, że z ufnością umożliwią one innym państwom dostęp do swych zasobów przemysłowych i innych, mających żywotne znaczenie dla ich bezpieczeństwa.

Ponieważ w chwili obecnej nie ma niezbędnego zaufania między państwami, może wytworzyć się taka sytuacja, w której powzięte uchwały w sprawie kontroli międzynarodowej zostaną w istocie rzeczy sprowadzone do zwykłej formalności, nie prowadzącej do celu. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że w obecnych warunkach miłujące pokój narody odczuwają największy niepokój w związku z istnieniem broni atomowej i wodorowej, w stosunku do której ustanowienie kontroli międzynarodowej jest szczególnie trudne.

Niebezpieczeństwo takie wypływa z samego charakteru produkcji atomowej. Wiadomo dobrze, że produkcja energii atomowej do celów pokojowych może być wykorzystana do gromadzenia zapasów wybuchowych materiałów atomowych, i to w coraz większych ilościach.

3 Z chwilą, gdy redukcja sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu zostanie przeprowadzona w 75 proc. ogólnej normy ich redukcji przewidzianej przez konwencję — wejdzie w życie całkowity zakaz stosowania broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady. Eliminowanie tej broni z arsenału państw i niszczenie jej oraz redukowanie sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu o ostatnie 25 proc. uzgodnionej normy rozpocznie się równocześnie, przy czym oba te procesy zostaną doprowadzone do końca w prekluzyjnych terminach w 1957 roku. Wszystkie materiały atomowe będą wówczas używane wyłącznie do celów pokojowych.

Państwa zobowiązują się, że będą przyczyniać się do nawiązania szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Współpraca ta obejmować będzie również swobodną wymianę informacji dotyczących stosowania energii atomowej w przemyśle, rolnictwie, medycynie oraz w innych dziedzinach gospodarki i nauki. Szczególną uwagę należy przy tym zwracać na udzielanie pomocy krajom słabo rozwiniętym ekonomicznie. Udzielanie takiej pomocy nie należy uzależniać od jakichkolwiek żądań o charakterze politycznym lub militarnym.

Część oszczędności, jakie powstaną dzięki rozbrojeniu w skali światowej i wyeliminowaniu broni jądrowej, państwa będą starały się przeznaczyć na szerokie wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych.

4 Doprowadzone zostaną do końca posunięcia dotyczące likwidacji wszystkich wojskowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach innych państw.

Jest rzeczą pożądaną, by po urzeczywistnieniu wszystkich wspomnianych wyżej posunięć mocarstwa dokonały dalszej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych do poziomu, jaki będzie absolutnie niezbędny dla utrzymania wewnętrznej bezpieczeństwa i wykonania zobowiązań nałożonych na nie przez Kartę Narodów Zjednoczonych.

Sprawa zobowiązań Chin jako jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa, wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i o zakazie broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, powinna być rozpatrzona z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej.

Oznacza to, że państwa, które posiadają przedsiębiorstwa produkujące energię atomową, mogą wbrew odpowiednim porozumieniom nagromadzić wielką ilość materiałów wybuchowych dla wytwarzania broni atomowej. Niebezpieczeństwo powstania takiej sytuacji staje się jeszcze bardziej oczywiste, jeśli uwzględni się fakt, że przy istnieniu odpowiednich ilości wybuchowych materiałów atomowych, produkcja samych bomb atomowych i wodorowych jest pod względem technicznym w pełni możliwa, i to na szeroka skalę.

Tak więc, nawet w warunkach zawarcia formalnego porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej istnieją możliwości jej ominięcia przez zorganizowanie potajemnej produkcji broni atomowej i wodorowej. W takiej sytuacji nie może być gwarantowane bezpieczeństwo państw, które podpisały konwencję międzynarodową, ponieważ potencjalny agresor miałby możliwość gromadzenia zapasów broni atomowej i wodorowej w celu nagłego ataku atomowego na miłujące pokój państwa.

Dopóki nie zapewni się atmosfery zaufania w stosunkach między państwami, wszelkie porozumienie w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej może jedynie uszczuplić czujność narodów. Może ono wywołać złudne poczucie bezpieczeństwa, podczas gdy w rzeczywistości istnieje będzie groźba produkcji broni atomowej i wodorowej, a tym samym groźba nagłego ataku i rozpętania wojny atomowej z jej wszystkimi najcięższymi dla narodów następstwami.

Nie można również nie liczyć się z tym, że przygotowywanie nowej wojny, której niebezpieczeństwo poważnie wzrosło w związku z istnieniem broni atomowej i wodorowej, związane jest nieuchronnie z koniecznością koncentracji w określonych miejscach wielkich jednostek wojskowych, wyekwipowanych w dużą ilość zwykłego uzbrojenia: samolotów, artylerii, czołgów, okrętów wojennych itd.

Tak wielkie kontyngenty lądowych sił zbrojnych, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego można koncentrować i przesuwać jedynie przez wielkie węzły komunikacyjne: porty i lotniska. W warunkach nowoczesnej

techniki wojennej znaczenie takich punktów dla przygotowywania agresywnej wojny nie tylko nie zmniejszyło się, lecz wręcz przeciwnie, wzrasta.

Obok broni atomowej i wodorowej, mimo całej jej niszczylielskiej siły, wciągnięto by nieuchronnie do działań wojennych w wypadku wojny wielomilionowej armie i olbrzymie ilości zwykłego uzbrojenia, mające decydujące znaczenie dla ostatecznego wyniku wszelkiej wielkiej wojny.

Wszystko to należy uwzględnić przy rozwiązywaniu kwestii ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem przez państwa ich zobowiązań wynikających z konwencji o redukcji zbrojeń i o zakazie broni atomowej.

Problem ustanowienia kontroli międzynarodowej oraz praw i pełnomocnictw Międzynarodowego Organu Kontrolnego powinien być więc rozpatrywany w ścisłym powiązaniu z realizacją omówionych wyżej środków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, wzmocnienia zaufania między państwami oraz podjęcia innych kroków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Z uwagi na powyższe,

Zgromadzenie Ogólne powołuje Międzynarodowy Organ Kontrolny o następujących prawach i pełnomocnictwach:

1 DLA PIERWSZEGO OKRESU realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej:

a) Aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne państwo Międzynarodowy Organ Kontrolny zorganizuje na terytoriach wszystkich ośnośnych państw na zasadzie wzajemności placówki kontrolne w wielkich portach i węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach. Placówki te powinny czuwać nad tym, by nie dokonywano niebezpiecznej koncentracji lądowych sił zbrojnych, jak również lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej.

b) Międzynarodowy Organ Kontrolny będzie miał prawo zażądania od państw niezbędnych informacji o realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

c) Organ kontrolny będzie mógł bez przeszkód zapoznawać się z materiałami dotyczącymi wydatków budżetowych państw na cele wojskowe, w tym również ze wszystkimi uchwałami w tej sprawie państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych. Państwa będą w ustalonych terminach periodycznie dostarczać organowi kontrolnemu informacji o realizacji przewidzianych konwencją (układem) środków.

W Japonii

- ★ Rząd Hatojamy zamierza uznać rząd Chin Ludowych
- ★ Interpelacja w sprawie gromadzenia przez USA bomb atomowych w Japonii

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą:

Premier Japonii, Hatojama, na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu dnia 10 bm. oświadczył, że „pragnie nawiązać dobre i przyjazne stosunki sąsiedzkie” z Chińską Republiką Ludową.

„Zbliża się czas — powiedział — uznania przez rząd japoński rządu ChRL”. Hatojama stwierdził również, że w związku z tym konieczne jest rozszerzenie wymiany handlowej między Japonią a Chinami.

Odpowiadając na interpelację deputowanego Tanaki (lewicowy socjalista), premier Japonii oświadczył, że wypełni swą obietnicę udzielenia pomocy przy realizacji podpisano niedawno japońsko-chińskiego układu handlowego. Po

wiedział, on również, że w interesie rozszerzenia japońskiego handlu zagranicznego rząd „nie może nie pozwolić na utworzenie w Japonii chińskiej misji handlowej”.

Deputowany do parlamentu japońskiego — Itsama Akamatsu (lewicowy socjalista) zwrócił się do rządu z wezwaniem, by wystąpił on z oficjalną prośbą do Stanów Zjednoczonych, aby nie wykorzystywały Japonii w charakterze bazy dla broni atomowej i wodorowej.

Odpowiadając Itsamie Akamatsui, premier Hatojama oświadczył, że „w odpowiednim momencie” będzie próbował uzyskać od Stanów Zjednoczonych „konkretnie zapewnienie”, iż Ameryka nie będzie gromadzić w Japonii zapasów bomb atomowych lub wodorowych.

2 DLA DRUGIEGO OKRESU realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Realizacja posunięć przewidzianych w przytoczonej wyżej deklaracji, jak również posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej i wodorowej, przewidzianych dla pierwszego okresu, stworzy niezbędną atmosferę zaufania między państwami. Zapewnione zostaną tym samym odpowiednie warunki dla rozszerzenia funkcji Międzynarodowego Organu Kontrolnego.

W tych warunkach Międzynarodowy Organ Kontrolny będzie posiadał następujące prawa i pełnomocnictwa:

a) Będzie wykonywał kontrolę, w tym inspekcję na stałej podstawie, w zakresie niezbędnym do tego, aby zapewnić wykonanie przez wszystkie państwa wymienionej konwencji. Międzynarodowy Organ Kontrolny będzie pełnił te funkcje, korzystając również z prawa zażądania od państw niezbędnych informacji o wprowadzeniu w życie środków w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Do przeprowadzenia inspekcji powołany będzie personel dobrany na podstawie międzynarodowej.

b) Będzie on stale dysponował we wszystkich krajach, które podpisały konwencję, swymi inspektorami, którzy w granicach wykonywanych przez nich funkcji kontrolnych mieliby w każdej chwili swobodny dostęp do wszystkich obiektów podlegających kontroli.

Aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne państwo, Międzynarodowy Organ Kontrolny będzie miał w szczególności na terytorium wszystkich ośnośnych państw, na zasadzie wzajemności, placówki kontrolne w wielkich portach i węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

c) Organ kontrolny będzie mógł bez przeszkód zapoznawać się z materiałami dotyczącymi wydatków budżetowych państw na cele wojskowe, w tym ze wszystkimi uchwałami państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych w tej sprawie. Państwa dostarczać będą periodycznie w ustalonych terminach organowi kontrolnemu informacji o realizacji przewidzianych konwencją (układem) posunięć.

3 Organ kontrolny daje Radzie Bezpieczeństwa zalecenia dotyczące środków zapobiegawczych i środków represji wobec sprawców naruszenia konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej.

4 W oparciu o powyższe zasady sprężynować należy funkcje i pełnomocnictwa stałego Międzynarodowego Organu Kontrolnego i opracować w tym celu odpowiednią instrukcję.

Przy ponarciu USA

miano dokonać

zamachu stanu

Nowe szczegóły spisku w Syrii

MOSKWA (PAP). — Jak do nosi z Damaszk Agencja TASS, śledztwo prowadzone w sprawie zabójstwa zastępcy szefa sztabu generalnego armii syryjskiej, pułkownika Adnana Maliki wykazało, że zabójstwo to było jednym z ogniw starannie przygotowywanego spisku przeciwko ustrojowi republikańskiemu w Syrii.

Prasa syryjska opublikowała tekst dokumentów, które wpadły w ręce władz śledczych, i z których wynika, że rozwiązana ostatnio partia narodowo-społeczna brała w spisku udział oraz że spiskowcy pozostawali w kontakcie z Amerykanami.

Partia narodowo-społeczna zamierzała dokonać zamachu stanu i zamordować szereg syryjskich działaczy politycznych, jak również zawładnąć radiostacją, pocztą i telegrafem, komendą policji, sztabem generalnym i innymi instytucjami państwowymi w Damaszku, Aleppo i w pozostałych miastach Syrii. Wśród dokumentów znaleziono również listę osób, które miały kierować zamachem stanu oraz listę działaczy politycznych, skazanych przez spiskowców na śmierć.



Trener Schiffner uszcześliwiony

Etap był dość ciężki, bo przez większą część trasy wiał wiatr przeciwny, a tempo było dość duże. Ucieczka 8 kolarzy zaraz po pierwszych kilometrach spowodowała dość ostre tempo i to było przyczyną, że Verhelst nie mógł dojechać do czołówki. Udało nam się na tym etapie zrealizować nasz plan taktyczny. Chodziło mianowicie o to, by przynajmniej 4 naszych kolarzy trzymało się stale w czołówce, a przede wszystkim dawało baczność na kolarzy czechosłowackich. Zakładaliśmy przy tym, że w zasadzie ostateczna rozgrywka rozpocznie się dopiero od Poczdamu.

Tak też się stało. Na znanych sobie krętych ulicach Fundy udało się zyskać przewagę. Cieszy się z tego bardzo, bo zyska on teraz więcej wiary we własne siły. Zapomniałem także Schiffnera, jak ocenia jazdę drużyny polskiej. Nie chciał dać jakiegokolwiek wypowiadzi, uważa bowiem, że decyzja tak co do pierwszego miejsca zespołowego, jak i indywidualnego zapadnie dopiero w Polsce, a w swoim kraju Polacy powinni odegrać poważną rolę.

Vesely nie rezygnuje

Najbardziej jestem zadowolony, że nasz debiutanci Svab i Novak dzisiaj pojechali nieszczęśliwie. Po wczorajszym wyczynie czujemy się znacznie lepiej, zwłaszcza, że poprzednie etapy zmęczyły nas. Osobiście cieszę się, że do stolicy Niemiec — Berlina — pierwszy przyjechał zawodnik drużyny NRD. Rozmawiał B. T.



Schur urasta do miana najlepszego kolarza VIII Wyścigu Pokoju. Po początkowych niepowodzeniach kolarz ten odrobił już w szybkim tempie wszystkie straconie minuty, a w Berlinie odebrał Belgowi Verhelstowi żółtą koszulkę. Wielu fachowców spośród dziennikarzy i trenerów towarzyszących Wyścigowi widzi właśnie w sympatycznym zawodniku NRD ostatecznego zwycięzcę indywidualnego.



Potrójne zwycięstwo NRD na trasie Lipsk-Berlin

- ★ Benno Funda i jego zespół triumfuje w stolicy Niemiec
- ★ Po raz piąty żółta koszulka zmienia swego posiadacza
- ★ Kolarze polscy łapią drugi oddech i windują się z powrotem na 5 miejsce (Obsługa własna)

Ten etap był właściwie bez historii. Kolarze zastosowali defensywną taktykę rezerwując siły na końcową walkę i tak też się stało. Losy etapu rozstrzygnęły się dopiero na ulicach Berlina. Kiedy wpadła tu duża grupa 40-osobowa, na czoło wyszła trójka: FUNDA, GIEGIEW i KLICH i nie zagrożona przez resztę stawki w półminutowych odstępach wpadła w tej kolejności na metę.

Kominiarz berliński — Benno Funda, 21-letni beniaminek zespołu NRD pierwszy przejechał białą linię mety, wzbudzając niebywały entuzjazm wśród 70 tysięcy widzów przybyłych na stadion im. Waltera Ulbrichta z wschodniego i zachodniego Berlina. Minimalne różnice na mecie

nie spowodowały poważniejszych zmian w klasyfikacji ogólnej. Jedynie Belg Verhelst stracił żółtą koszulkę lidera. Ambitny ten kolarz jechał tym razem wyjątkowo pechowo. Niedługo po starcie miał on dwa defekty gumy i mimo, że zostali mu do pomocy koledzy z zespołu, żółtej koszulki nie dało się uratować. Verhelst długo lecz bezskutecznie gonił czołówkę, ale już w połowie trasy było wiadomo, że na tym etapie Wyścigu będzie miał nowego przodownika.

Na starcie honorowym w Lipsku atrakcją był olbrzymi słoń z cyrku Buscha. Ten symbol szczęścia miał poprowadzić kolarzy na osiem etapów Wyścigu.

Sądził się początkowo, że będzie on szczęśliwym dla Polaków. Bo oto już po kilkudziesięciu kilometrach ośmiu kolarzy zainicjowało udaną ucieczkę. W grupie tej widzieliśmy dwie białe-czerwone koszulki. To Królak i Lasak. A wraz z nimi Fanuel i Gouget, Czichow, Nyman, Dimov i Thuden. Uciekinierzy uzyskują wkrótce dwie minuty przewagi nad dużą ponad 40-osobową grupą, w której jada pozostali trzej nasi zawodnicy. Z tyłu w trzeciej grupie kontynuuje pościg grupa Verhelsta. Pierwszy lotny finisz na 70 km w Wittenbergu wygrywa Królak przed Fanuelem i Lasakiem.



W pierwszej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej po 8 etapach znajduje się o prócz Schury jeszcze dwóch reprezentantów NRD — Meister II (po lewej) i Zabel. Jeśli po Meistere spodziewano się na ogół wysokiej formy, to nikt nawet spośród kolarzy niemieckich, nie sądził, że młodzieńki Zabel sprawi tak przyjemną niespodziankę.

Niestety, gdzieś na połowie trasy pogon dochodzi uciekinierów: oddał całą dużą grupę zdrajcę wyciągniętych sznurów do Berlina.

Na czoło wychodzą teraz Czechosłowacy i drugi lotny finisz w Babelsbergu wygrywa Klich przed Van Looverenem i Novakiem.

Do mety jest jeszcze 40 km. Kiedy defekt roweru pozostawia w tyle doskonałego kolarza radzieckiego Wierszynina natychmiast oddaje mu rower Biebinia, ale rower jest nie dopasowany, za mały i Wierszynin nie może skutecznie kontynuować pościgu. Wkrótce z grupy czołowej odpada zmęczony Lasak. Tymczasem czołówka wpada na ulice Berlina. Tu na przestrzeni około 20 km wśród gęstego szpału berlińczyków rozgrywa się decydująca walka, która przynosi piękny sukces kolarzom NRD. Zwycięstwo etapowe Fundy, drużynowe NRD oraz żółta koszulka lidera wywalczona przez Schurę — dają reprezentantom NRD jeszcze jeden cenny sukces w tym Wyścigu.

W. ROŻYCKI
Na starcie w Lipsku nie stanął Anglik (Albania), a na trasie wycofał się Holmström (Szwecja) i Pawar (Indie). W ten sposób zespół Indii został zdekompletowany. Prędkość 38,1 km/godz.

Wycieczki z trasy

Już po raz czwarty trasa Wyścigu Pokoju przebiega przez Berlin. Dotychczas jednak żadnemu z kolarzy NRD nie udało się triumfować na mecie w Berlinie. W roku 1952 etap do Berlina wygrał świetny kolarz austriacki Deutsch. Drużynowo zwyciężyli również Austriacy. W następnym roku 1953 — pierwszym w Berlinie był Duńczyk Andersen, a drużynowo wygrała ekipa Danii. W ub. roku zwycięża etapem berlińskiego był Belg Van Meenen. W klasyfikacji drużynowej triumfowała Czechosłowacja. Tak więc Funda jest pierwszym kolarzem NRD, którego berlińczycy powitali jako zwycięzcę etapowego w swoim mieście. Swą doskonałą jazdą na etapie Lipsk — Berlin Funda wywalczył również zwycięstwo drużynowe dla zespołu NRD.

Belgowie zastosowali na wczorajszym etapie wyjątkowo nieudaną taktykę. Otóż gdy lider Wyścigu, Verhelst, złapał defekt, z pomocą przyszli mu wszyscy koledzy z zespołu. A tymczasem czołówka pognęła naprzód w wyjątkowo szybkim tempie i mimo usilnych starań Verhelsta, jego pościg nie przyniósł żadnych rezultatów. Drużyna belgijska w taki sposób poniosła podwójną porażkę. Verhelstowi odebrał żółtą koszulkę Schur, zaś drużyna spadła z trzeciej pozycji na czwartą.

Wielką przytomność myśli wykazał Elek Grabowski. Otóż na przedmiesiach Berlina wydarzyła się krakra kolarzom jadącym tuż przed nim. Polak błyskawicznie się jednak zorientował i gwałtownym ruchem wzmianął przewracających się zawodników. Wprawdzie i jego nie ominął upadek, ale szybko się podniósł i nomenklatkę na siłę naprzód.

KRÓLAK: — Gdy na przedmiesiach Berlina trójka: Funda, Giegielew, Klich wyrwała się na przód, chciałem ją za wszelką cenę dogonić. Niestety, nie znalazłem partnerów do pościgu, no i wchłonęła nas w końcu następna grupa.

Mówi zwycięzca VIII etapu Funda



— Bardzo się cieszę, że wygrałem jeden etap a tym samym przyczyniłem się do poprawienia sytuacji naszej drużyny. Muszę powiedzieć, że plan, który ułożyliśmy przed startem został zrealizowany. Swój zwycięstwo zawdzięczałem także dobrej współpracy z Klichem, który niestety upadł na 500 metrów przed metą z Georgiewem.

Niezmierznie raduję mnie też fakt, że Schur zdobył żółtą koszulkę przodownika Wyścigu.

CHWIENDACZ: — Poznałem mi dzisiaj o wiele lepiej, ale w dalszym ciągu nie pozbyłem się wszystkich dolegliwości.

KLABINSKI: — Właściwie nie mi nie jest. Dawno już zaleczyłem skutki kraksy, a jednak nogi „nie kręca” tak, jakbym tego chciał. Może na IX etapie pójdzie lepiej...

Na boiskach piłkarskich

W meczu piłkarskim o Puchar Polski, w ćwierćfinałowym spotkaniu Gwardia (Bydgoszcz) pokonała drużynę Start Oldboy — Kraków 2:1 (1:0). Obie bramki dla Gwardii zdobył Norkowski II, a dla krakowian bramkę honorową z karnego strzelił Gracz.

W dokończonym meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Naprzód (Lipiny) pokonała Górnik (Bytom) 1:0.

W kilku zdaniach

Do komitetu organizacyjnego II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży w Warszawie wpłynęło ostatnio zgłoszenie około 200-osobowej delegacji sportowej Chin Ludowych. Sportowcy chińscy startować będą podczas II MISM w dziesięciu dyscyplinach sportowych.

W drugim dniu tradycyjnego turnieju koszykówki mężczyzn „O Wielką Nagrodę Sofii”, drużyna Warszawy poniosła kolejną porażkę. W spotkaniu z koszykarskim Budapesztu Polacy przegrali 55:59 (31:26).

Drugim występem polskich drużyn siatkówki w Jugosławii przyniósł w Nowim Sadzie zwycięstwo naszym zawodnikom oraz porażkę siatkarom. W meczu kobiet Warszawa — Voivodina Polki zwyciężyły 3:0, a w spotkaniu mężczyzn Warszawa przegrała z Voivodina 2:3.

W dniach 6-9 bm. bawił w Warszawie sekretarz Egipskiego Komitetu Olimpijskiego — Ahmed Thouni. Podczas swego pobytu Thouni przeprowadził rozmowy z PKOl i polskimi władzami sportowymi na temat nawiązania ścisłych kontaktów sportowych między Polską i Egiptem.

Ahmed Thouni zawiadomił także międzynarodowy komitet organizacyjny II MISM, iż niebawem federacja sportowa Egiptu nadała oficjalne zgłoszenia swych ekip.

Kolejność indywidualna i zespołowa

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VIII ETAPU

1. Funda (NRD)	5:14.16
2. Giegielew (Bulgaria)	5:15.26
3. Klich (CSR)	5:15.26
4. Dumitrescu (Rumunia)	
5. Schur (NRD)	
6. CHWIENDACZ (Polska)	
7. Vesely (CSR)	
8. Van Looveren (Belgia)	
9. Zabel (NRD)	
10. Czichow (ZSRR)	
11. Jensen (Dania)	
12. KLABINSKI (Polska)	
13. Grupa (NRD)	
14. Ostergaard (Dania)	
15. GRABOWSKI (Polska)	
16. KRÓLAK (Polska)	
17. Brittain (Anglia)	
18. Blower (Anglia)	
19. Rauner (Austria)	
20. Kocev (Bulgaria) — wszyscy w jednakowym czasie 5:17.44.	

W tym samym czasie sklasyfikowano dalszych 22 kolarzy.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA VIII ETAPU

1. NRD	15:50.44
2. Bulgaria	15:51.24
3. CSR	15:51.54
4. POLSKA	15:53.12
5. Dania	15:53.12
6. Francja	15:53.12
7. Szwecja	15:53.12
8. Finlandia	16:04.01
9. Polonia Francuska	16:04.22
10. ZSRR	16:07.20
11. Rumunia	16:07.51
12. Belgia	16:14.46
13. Austria	16:15.16
14. Anglia	16:30.40
15. Egipt	17:13.02
16. Norwegia	17:29.53
17. Albania	18:49.43

Indie zostały zdekompletowane.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO 8 ETAPACH

1. CSR	113:22.50
2. NRD	113:25.05
3. Bulgaria	114:14.54
4. Belgia	114:20.24
5. POLSKA	114:22.55
6. ZSRR	114:24.08
7. Dania	115:04.45
8. Szwecja	115:06.02
9. Anglia	115:42.19
10. Francja	115:42.37
11. Rumunia	116:01.24
12. Finlandia	117:06.56
13. Polonia Francuska	117:14.33
14. Austria	122:18.08
15. Norwegia	124:55.23
16. Egipt	129:40.15
17. Albania	131:40.06

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 8 ETAPACH

1. Schur (NRD)	37:45.42
2. Brittain (Anglia)	37:50.00
3. Vesely (CSR)	37:51.57
4. Meister (NRD)	37:54.01
5. Zabel (NRD)	37:54.27
6. Wierszynin (ZSRR)	37:54.30
7. Amell (Szwecja)	37:55.07
8. Verhelst (Belgia)	37:56.26
9. KRÓLAK (Polska)	37:58.42
10. Van Looveren (Belgia)	38:04.19
11. Pedersen (Dania)	38:05.03
12. Nyman (Finlandia)	38:07.45
13. Christow (Bulgaria)	38:09.56
14. Dumitrescu (Rumunia)	38:17.08
15. CHWIENDACZ (Polska)	38:17.09
16. Czichow (ZSRR)	38:17.20
17. Klab (CSR)	38:17.53
18. Malmberg (Finlandia)	38:19.50
19. Boeckx (Belgia)	38:30.49
20. Klich (CSR)	38:32.01
21. GRABOWSKI (Polska)	38:45.01
48. KLABINSKI (Polska)	39:37.48
50. LASAK (Polska)	39:39.58

Sytuacja naszej drużyny po 8 etapach

Przewaga CSR nad naszą drużyną	1:00.05
" NRD "	57.50
" Belgii "	8.01
" Belgii "	2.51
PRZEWAGA POLSKI NAD ZESPOŁAMI:	
ZSRR	1.13
Dania	41.50
Szwecja	43.07
Francja	1:20.02
Sytuacja Królaka po ośmiu etapach przedstawia się następująco: stracił on do Schury — 13.00, Brittaina — 8.42, do Veselęgo — 6.45, do Meistra — 4.41, do Zabela — 4.15, do Wierszynina — 4.12, do Amella — 3.35, do Verhelsta — 2.16.	
Natomiast przewaga nad 10 z kolei zawodnikiem o 5.27.	



Na zdjęciu: — przed startem honorowym do szóstego etapu poprzedni lider Wyścigu Józef Verhelst (Belgia) nazwał małe światło z ZOO w Dreźnie swoim imieniem.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00, Red. nac. — 125-04, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 23 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejsc — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76, Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.